

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, WTOREK, 6-GO LIPCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 83

Gen. Franco godzi się na wycofanie ochotników

Paryż i Londyn szukają formuły kompromisowej w celu zlikwidowania konfliktu w sprawie nieinterwencji

Paryż, 5 lipca. (Pat) — Kilka dni, dzielących od zwołanego na czwartek posiedzenia komitetu nieinterwencji, przeznaczyły koła dyplomatyczne Londynu i Paryża, na znalezienie formuły kompromisowej między stanowiskiem Anglii i Francji, a kotrpro pozycją Włoch i Niemiec.

Nadal główną inicjatywę w tej sprawie wykazuje Foreign Office, utrzymujący bezpośredni kontakt z Paryżem, bądź telefonicznie, bądź za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Londynie Corbin, który ciągle podróżuje między Londynem a Paryżem.

Prasa francuska znacznie spokojniej ocenia dziś sytuację dyplomatyczną, z naciskiem podkreślając, że Francja nie może ustąpić, gdy w grę wchodzi, jak w obecnym wypadku, jej żywotne interesy.

Polska przystąpiła do układu w sprawie łodzi podwodnych

Londyn, 5 lipca. (Pat) — Ambasador R. P. złożył dziś w Foreign Office notę, zgłaszającą przystąpienie Polski do protokołu londyńskiego z dnia 6 listopada 1936 r., dotyczącego międzynarodowego uregulowania sprawy wojny łodzi podwodnymi.

Po wygaśnięciu konwencji górnośląskiej wprowadzona będzie na Śląsku ustawa o reformie rolnej

Warszawa, 5 lipca. Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym będą rozpatrzone projekty ustaw, które przedłoży rząd sejmowi i senatowi na sesji nadzwyczajnej w związku z wygaśnięciem polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej.

Nowy ambasador sowiecki w Berlinie

Berlin, 5 lipca. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż wczoraj przybył do Berlina nowy ambasador Z. S. R. R. Jurelew.

Znów porwanie posła w Gdańsku

Gdańsk, 5 lipca. (Pat) — Dnia 10 b. m. odbędzie się w Gdańsku start do lotu nad niemieckim wybrzeżem morskim, organizowanego przez narodo-socjalistyczny korpus lotniczy.

Z tej okazji odbędzie się dnia 9 b. m. lot gwiazdysty niemieckich lotników do Gdańska.

żywotne interesy na Morzu Śródziemnym. W każdym razie Niemcy i Włochy muszą dać tym razem ze swej strony do-

wody dobrej woli. Opinia francuska ze szczególnym zadowoleniem przyjęła oświadczenie min. Edena o utrzymaniu

za wszelką cenę niepodzielności Hiszpanii, podkreślając ze swej strony, iż jest to kardynalny warunek Francji, o ile chodzi o jej politykę w Hiszpanii.

Premier hiszpański w Paryżu

zabiega o pomoc w materiale wojennym

Paryż, 5 lipca. (Pat) — W kołach politycznych Paryża wielkie zainteresowanie wywołała wizyta premiera hiszpańskiego Negrina, który w ciągu soboty odbył szereg poufnych konferencji z przedstawicielami rządu francuskiego.

Prof. Negrin miał spotkać się na śniadaniu, wydanym przez ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, z wicepremierem Blumem i min. Delbos, jakkolwiek ze

ster oficjalnych francuskich nie przeniknęły żadne informacje na temat charakteru rozmów premiera hiszpańskiego z kierownikami polityki francuskiej, to jednak w kołach politycznych Paryża in formują, iż prof. Negrin podjął ponowne wysiłki, celem otrzymania od Francji pomocy w materiale wojennym, którego brak coraz bardziej daje się odczuwać w armii rządowej.

Paryż, 5 lipca. (Pat) — Havas donosi, iż do Paryża nadeszły wiadomości, jakoby gen. Franco nie zamierzał sprzeciwić się wycofaniu walczących po obu stronach ochotników cudzoziemskich.

W kołach politycznych uważają, że w takim wypadku sytuacja międzynarodowa, wytworzona przez stanowisko Niemiec i Włoch, mogłaby w najbliższej przyszłości ulec zmianie w kierunku zgodnym z poglądem francusko-angielskim na kwestię nieinterwencji.

Wniosek w sprawie zwołania sejmu złożony został marszałkowi Carowi. — Jutro będzie on przesłany na Zamek

Warszawa, 5 lipca. Wobec złożenia na wniosek do Pana Prezydenta R. P. o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejm w związku ze sprawą samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiechę szczątków Piłsudskiego wymaganej przez konstytucję liczby podpisów — został dziś wniosek ten złożony marszałkowi sejmowi Stanisławowi Carowi. Jak wiadomo, równocześnie zbierano podpisy wśród senatorów na analogicznym wniosku w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej senatu.

Wobec nieobecności marszałka Pryστοra w dniu dzisiejszym w Warszawie

wniosek ten złożony mu będzie jutro. Najprawdopodobniej marszałkowie Car i Prystor wnioski skierują jutro na Zamek i od jutra rozpocznie się bieg konstytucyjny, przewidziany terminem 30 dni dla zwołania nadzwyczajnej sesji obu izb z inicjatywy poselskiej i senatorskiej.

Amelia Earhart odnaleziona

Nawiązano już z nią kontakt radiowy. — Lotniczka znajduje się na rafie koralowej i czeka na pomoc

Nowy Jork, 5 lipca. (PAT). Donoszą z Los Angeles do „Associated Press”: Stacja radiowa w Honolulu przejęła o godz. 14-ej, wg. czasu Greenwich, trzy długie sygnały na fal, którą pracuje aparat lotniczki Amelli Earhart. Lotniczka znajduje się na ziemi w

dobrym zdrowiu i nie traci nadziei na ocalenie. Doradca techniczny lotniczki Paul Matz potwierdził, że rzeczywiście stacja radiowa „Panamerican Airways” nadała p. Earhart polecenie wysłania przez radio trzech długich sygnałów, jeśli znajduje się na ziemi. Wkrótce po tym, sygnały takie były słyszane.

San Francisco, 5 lipca. (PAT) Szanse odnalezienia zaginionej lotniczki Amelli Earhart wzrastają z każdą godziną. Stacja radiowa „Pan American Airways” w Honolulu nadała komunikat, w którym oświadcza z całą stanowczością, że przejęte ostatnio sygnały mogły być nadane jedynie przez aparat zaginionego samolotu.

Obrady sztabów Polski i Rumunii z udziałem generałów Stachiewicza i Malinowskiego

Bukareszt, 5 lipca. (Pat) — W niedzielę, dnia 4 b. m. delegacja sztabu głównego z gen. Stachiewiczem na czele, zwiedziła część Transylwanii i zagłębia naftowego pod miastem Ploesti.

W poniedziałek przed południem, rozpoczęła się konferencja sztabów generalnych Polski i Rumunii, na której obecna była cała delegacja polskiego sztabu głównego z generałami Stachiewiczem i Malinowskim na czele.

W południe gen. Stachiewicz wraz z towarzyszącymi mu oficerami, przyjęty był przez króla Karola, po czym cała delegacja polska zatrzymana została przez króla na śniadaniu.

Król Karol rozmawiał czas dłuższy z gen. Stachiewiczem i attache wojskowym R. P. płk. Kowalewskim. Płk. Kowalewski odznaczony został przez króla Karola orderem „Pour le Merite”. W godzinach popołudniowych toczyły się dalsze obrady sztabów.

Znów porwanie posła w Gdańsku

Tajemnicze zaginięcie Plenikowskiego

Gdańsk, 5 lipca. Nie przebrzmiały jeszcze echa głośnego zaginięcia posła Wichmana, gdy znów mamy do zanotowania wypadek tajemniczego zaginięcia posła na sejm gdański — Plenikowskiego.

Prasa hitlerowska doniosła, że Plenikowski wyjechał na kongres do Danii. Tymczasem o wyjeździe tym nie wie jego żona, która jest zdania, że Plenikowski uległ temu samemu losowi, co Wichmann, to znaczy, że porwano i wywieziono go do obozu koncentracyjnego w głąb Niemiec lub też że został on zabity.

Odbiorcza stacja radiowa w Honolulu zażądała od Ameli Earhart nadania czterokrotnie przerywanego sygnału dla potwierdzenia, iż słyszy ona nadawane dla niej sygnały. W kilka minut po tym stacja w Honolulu przejęła czterokrotnie przerywany sygnał na długości fal, używanych przez zaginioną lotniczkę.

Ustalono, iż aparat, nadający sygnały, znajduje się mniej więcej w odległości 200 mil na wschód od wyspy Howland. Wszyscy rzeczoznawcy twierdzą zgodnie, że przerywane sygnały nadane być mogły jedynie przez Amelię Earhart.

12-letni radioamator, zamieszkały w Bocktrings (stan Wyoming) oświadczył władzom, iż usłyszał następujące sygnały: „Amelia Earhart na rafie koralowej pod równikiem wzywa pomocy od statków”.

Inny radioamator, zamieszkały w Cincinnati zameldował władzom, że kilkakrotnie odebrał sygnały od lotniczki, która donosiła, że wylądowała na rafie koralowej. Nadzieje na uratowanie lotniczki znacznie wzrosły.

Socjaliści żądają rewizji konstytucji we Francji

aby uszczuplić uprawnienia senatu.—Kongres partii socjalistycznej odbędzie się pod hasłem „wojny” z izbą wyższą

Paryż, 5 lipca.

(PAT). Federacje prowincjonalne Francuskiej Partii Socjalistycznej odbywają narady przygotowawcze do wielkiego kongresu partyjnego, który ma się odbyć w czasie od 10 do 14 lipca w Marsylii.

Z dotychczasowych rezolucji wynika, że najsilniejsza organizacja partii socjalistycznej na prowincji, obejmująca departamenty północne, zamierza postawić kategorycznie na porządku obrad sprawę walki z senatem. Brat zmarłego ministra spraw wewnętrznych Salengro, piastujący mandat poselski z okręgu Lille, wyraźnie wysunął postulat rewizji konstytucji celem uszczuplenia prerogatyw senatu. Znane jest również w tym względzie stanowisko ministra poczt i telegrafów, p. Lebas, który niedawno dzięki swemu gwałtownemu wystąpieniu przeciwko senatowi wywołał poważny konflikt polityczny.

Wśród poszczególnych federacji prowincjonalnych zaznacza się również poważna opozycja przeciwko zapowiedzianemu podwyższeniu podatków pośrednich. Wskazuje to, że premier Blum którego umiarkowane przemówienie w

Bordeaux miało za zadanie zgóry urobić atmosferę przed kongresem, będzie miało i tym razem ciężkie zadanie obrony przed skrajną lewicą partii tezy

Giełdy towarowe będą otwarte

Rząd obraduje nad metodami walki z drożyzną

Paryż, 5 lipca.

(PAT). Pod przewodnictwem premiera Chautemps odbyło się dziś posiedzenie komitetu międzyministerialnego do zbadania sprawy stosowania dekretu o zwalczaniu nieuzasadnionej

współpracy z rządem i podwyżki podatków.

Z dotychczasowej atmosfery przed kongresem należy wnosić, że co do jed

zwyżki cen. Komitet postanowił utworzyć zamkniętą od ubiegłego wtorku giełdę towarową celem zapobieżenia wszelkiej spekulacji.

nego punktu prawdopodobnie zapanuje jednolita opinia między lewicą partii, a jej skrzydłem umiarkowanym, a mianowicie co do postawienia na porządku obrad, jak to zresztą zapowiedziała już rezolucja, opracowanej przez Bluma i sekretarza partii Faure, sprawy reformy senatu.

Umiarkowana opinia kraju tymczasem urządza demonstracje w obronę izby wyższej. Zjazd młodzieży radykalnej w Peau uchwalił manifestacyjny hold senatowi jako „strażnikowi tradycji republikańskich”.

Van Zeeland w Londynie

odbył konferencję z Chamberlainem i Edenem

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Premier van Zeeland po wyładowaniu w Southampton udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że jest zupełnie zadowolony z odbytej do Stanów Zjedno-

zonych podróży i z rozmów, przeprowadzonych z prezydentem Rooseveltem.

Zyskałem — oświadczył van Zeeland — zupełnie nowe oświetlenie sytuacji międzynarodowej i przybywam

teraz do Londynu celem prowadzenia w dalszym ciągu mej misji. Po przeprowadzeniu rozmów z członkami rządu brytyjskiego będę mógł dojść do zupełnie pozytywnych konkluzji.

Foreign Office ogłosiło następujący komunikat: „Van Zeeland w towarzystwie ambasadora belgijskiego odbył po południu w izbie gmin rozmowę z Chamberlainem i Edenem. W czasie rozmowy omówiono wrażenie, jakie odniósł van Zeeland podczas swej wizyty w St. Zjednoczonych i osłagnięto porozumienie co do nowych kroków, jakie z korzyścią mogłyby być podjęte w dalszym dążeniu do osiągnięcia celu handlu van Zeelanda”.

Auto woj. Jaroszewicza zderzyło się z furmanką

Wojewoda wyszedł bez szwanku. — 6 osób rannych

Warszawa, 5 lipca.

Dziś, około godz. 10 wiecz. na szosie miocińskiej samochód osobowy p. wojewody Jaroszewicza zderzył się z furmanką rozwożącą balony z wodą sodową. — Skutki zderzenia były fatalne, gdyż 6 osób zostało rannych. P. wojewoda Jaroszewicz, który jechał tym samochodem, wyszedł bez szwanku. Samochód został rozbity.

Skutki zderzenia były fatalne, gdyż 6 osób zostało rannych. P. wojewoda Jaroszewicz, który jechał tym samochodem, wyszedł bez szwanku. Samochód został rozbity.

Przed sensacyjnym procesem o handel tematami maturalnymi

Warszawa, 5 lipca.

W związku z bliskim terminem sensacyjnego procesu karnego o handel tematami maturalnymi na terenie Małopolski Wschodniej, dowiadujemy się, że na rozprawę tę delegowany będzie do Lwowa specjalny przedstawiciel ministerstwa oświaty.

Kuratoria szkolne otrzymały nowe instrukcje władz centralnych, dotyczące przechowania i utrzymania w tajemnicy tematów egzaminacyjnych.

Tematy te będą dostępne tylko dla kuratora i dwóch lub trzech wyższych urzędników w stopniu wizytatorów szkolnych.

Rada miejska pod sąd

za brak działalności w duchu nowej konstytucji stalinowskiej

Moskwa, 5 lipca.

(Pat) — Wczoraj, pod przewodnictwem Kalinina, odbyło się posiedzenie prezydium Rosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Na posiedzeniu tym była rozpatry-

wana sprawa Kazańskiej Rady miejskiej, która, jak stwierdzono, nie zreorganizowała swej pracy w duchu nowej konstytucji.

Prezesa kazańskiej rady miejskiej, Aksenowa postanowiono oddać pod sąd.

Goście zagraniczni w Gdyni

Gdynia, 5 lipca.

(Pat) — Profesor uniwersytetu w Kolumbii van Gleet z małżonką, który przybył w sobotę statkiem „Piłsudski” do Gdyni, jako gość Instytutu Bałtyckiego, zwiedził samochodem całe wybrzeże.

Dziś prof. Cleef zwiedził dokładnie port i miasto Gdynię.

Chmura oberwała się nad Koblencją

Berlin, 5 lipca.

(Pat) — Z Koblencji donoszą o gwałtownej burzy i oberwaniu się chmury. W miejscowości Koeningen woda zalała całą dolinę. Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt morgów zboża. Zginęła wielka ilość bydła. Prowizorycznie obliczają wysokość szkód na pół miliona marek.



Znow wyrok śmierci w Prusach Wschodnich

Królewiec, 5 lipca.

(Pat) — Sąd przysięgłych w Braniewie zasądził na karę śmierci niejakiego Otto Kolina, oskarżonego o morderstwo.

Jest to trzeci wyrok śmierci, jaki zapadł w Prusach Wschodnich w ciągu ostatnich kilku dni.

Siostra króla Karola arcyks. Helena powiła syna

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT). Arcyksiężna Ileana, żona arcyksięcia Antoniego Habsburga powiła wczoraj syna.

Zdarzenia i ludzie

Niezwykłe podatki

Głód skarbowy jest zjawiskiem wiecznym

Londyn, w lipcu.

Młode Angielki zarzucają brytyjskiemu kanclerzowi skarbu Chamberlainowi brak rycerskości, ponieważ ustanowił on opodatkowanie pomadki do ust — przez co piękność stanie się przywilejem klasy posiadającej. Jakże byłoby one zdumione, gdyby żyły w XVII wieku! W tym czasie bowiem istniał w Anglii zupełnie niezwykły podatek, który wymagał znacznej ofiary... ze strony żółądka. Ponieważ kasa państwowa znajdowała się wtedy w oplakany stanie, wydano rozporządzenie, aby każda rodzina raz na tydzień wyrzekała się jednego z głównych posiłków, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze wpłacała, jako podatek skarbu. Zresztą, coś podobnego zachodzi w ostatnich latach w Niemczech hitlerowskich t. zw. Eintröpfgericht.

Jest to tylko maleńki przykład dla zobrazowania faktu, że płatnicy podatkowi XX wieku są jednakże w daleko lepszej sytuacji, aniżeli ich przodkowie. Krajem największych osobliwości w tej dziedzinie była zawsze Francja. Pod-

czas gdy wprowadzony tam ostatnio podatek od niezonatych wywołał protest kawalerów, istniał jeszcze do niedawna podatek paniński, który każdy ojciec rodziny zmuszony był płacić, jeśli posiadał niezamężną córkę powyżej lat 16. Zrozumiałe jest zatem, że dziewczęta przeważnie nie miały zbyt przyjemnego życia w domu.

Wprowadzenie podatku od pomadek do ust można porównać z wprowadzonym przez Ludwika XIV podatkiem od noszenia peruk. Kto nie nosił peruki, nie uchodził za wytwornego, a kto ją nosił, musiał płacić. We Francji także wprowadzono podatek t. zw. dziecięcy z przyczyn raczej politycznych, gdyż chodziło o wzrost zaludnienia. Każda rodzina, która miała mniej niż czworo dzieci, płaciła za każde „brakujące” dziecko 10 franków w złocie miesięcznie. Zresztą, do dzisiejszego dnia jeszcze istnieje we Francji prastare prawo, według którego każdy obywatel może odpracować podatek komunalny. Państwo miałooby dużo kłopotów, gdyby mieszkańcy zaczęli stosować się do tego pra-

wa. Przed kilku laty zdarzyło się, że pewien młody adwokat z Montpellier zjawiał się na ratuszu uzbrojony w motykę i łopatę i oświadczył, że chce zapłacić swoje podatki. Gdy mu przedłożono po kwitowanie, obstawał przy tym, iż chce zapłacić dług, pracując przy robotach drogowych. Nie było innej rady — trzeba mu było pozwolić na to. Gdy jednak w ślad za nim cały okręg Bethune chciał w ten sposób płacić swoje podatki, władze musiały znaleźć wyjście z tej sytuacji i oświadczyły, że wszystkie publiczne roboty są obsadzone.

Najdziwniejszy podatek naszych czasów pobiera się w Chinach. Rząd nankijski mianowicie wprowadził podatek od analfabetów. W ten sposób walczą się tam z niezwykle rozpowszechnionym analfabetyzmem. Sowiety wprowadziły ostatnio na Ukrainie podatek od nagrobków. Najczęściej jednak po wszystkie czasy podlegała opodatkowaniu próżność ludzka. Ściągano podatki np. za srebrne i złote ozdoby sukien, za krynoliny, za picie kawy i t. p. W Anglii jeszcze w zeszłym stuleciu pobierano specjalny podatek od każdej szyby okiennej, skierowanej na ulicę. W ten sposób ściągano olbrzymie sumy, gdyż żadna z pięknych kobiet nie chciała zrezygnować z okna, w którym mogła się ukazywać przechodniom.

Mistrzami w wynajdywaniu najrozmaitszych podatków byli cesarze starożytnego Rzymu, którzy opodatkowali nawet oddech. To nie dowcip — cesarz Wespazjan przez pewien czas rzeczywiście ścigał od każdego obywatela podatek od powietrza. Jeszcze bardziej groteskowe było wprowadzenie podatku od kłoczego, który również był wynalazkiem Wespazjana. Gdy poruszał się z nim tę sprawę, wypowiedział owe słynne słowa: Pecunia non olet (pieniądze nie cuchnie). Cesarz Kaligula wprowadził dla rzymskich kolonii podatek od bród. W średniowieczu prawo to zostało wznowione. Ponieważ wtedy uważano jednak wtedy za ozdoby, mężczyźni nie gollili ich, lecz płacili za nie. Cesarz August obłożył podatkami nawet chleb, sól i wodę, a następnie wprowadził dla rzymskich kolonii podatek od bród. W średniowieczu prawo to zostało wznowione. Ponieważ wtedy uważano jednak wtedy za ozdoby, mężczyźni nie gollili ich, lecz płacili za nie. Cesarz August obłożył podatkami nawet chleb, sól i wodę, a następnie wprowadził dla rzymskich kolonii podatek od bród. W średniowieczu prawo to zostało wznowione. Ponieważ wtedy uważano jednak wtedy za ozdoby, mężczyźni nie gollili ich, lecz płacili za nie.

Do osobliwości w dziedzinie podatków w średniowieczu należał również podatek od łózek, w rezultacie czego biedne rodziny ograniczały się do najmniejszej ilości łózek, a także podatek od chusteczek do nosa, który hamował rozwój higieny. Istniały także podatki od wanien, wachlarzy, stółków. W niektórych krajach podatki te utrzymały się do dzisiejszego dnia.

Peter Duddek

Zamach na emira Transjordanii

Wśród Arabów doszło do rozłamu i zażartej walki między zwolennikami muftiego a stronnikami emira Abdullaha. — Mufti Jerozolimy nawołuje do teroru i wystąpień przeciw podziałowi Palestyny

Rząd angielski, w obawie przed rozruchami, wysłał na wody palestyńskie krążownik

Jerozolima, 5 lipca. Pismo damasceńskie „Al-Niszal“ donosi, iż dokonano zamachu na emira Transjordanii Abdullaha w chwili, gdy leżał do swego pałacu w Ammanie. Strzały chybiły i emir wyszedł cało. Sprawców zamachu nie zdołano ująć.

Stronnictwo muftiego rozwija gorączkową akcję przeciwko podziałowi Palestyny. Zwolennicy muftiego wysłali emisariuszy do różnych miejscowości, aby organizować wiece protestacyjne. W kołach arabskich kolportowana jest pogłoska, że propozycje Komisji Królewskiej mają być o wiele bardziej korzystne dla Arabów niż przypuszczano na podstawie dotychczasowych informacji.

Lodyn, 5 lipca. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał wiadomość, że w związku z ustalonym na czwartek ogłoszeniem raportu Królewskiej Komisji dla Palestyny, która zaleca podział Palestyny na arabską i żydowską, grożą nowe rozruchy w Palestynie.

Część Arabów pod kierownictwem dawnego burmistrza Jerozolimy Naszaszibi opowiedziała się za projektem brytyjskim i opuściła naczelny komitet muftiego, który pod wodzą wielkiego muftiego zdecydowany jest przeciwstawiać się idel podziału. Naszaszibi ma za sobą poparcie emira Transjordanii Abdullaha, który ma być władcą przyszłego, połączzonego z Transjordanią, palestyńskiego państwa arabskiego.

Napięcie pomiędzy obu skrzydłami arabskim jest tak silne, że zachodzi poważna obawa rozruchów. W ub. piątek usiłowano już zamordować jednego z

przywódców opozycji przeciwko muftiemu.

Ponadto Żydzi również mają sprzeciwiać się podziałowi Palestyny, aczkolwiek ich opozycja traktowana jest w Londynie raczej jako posunięcie taktyczne. W każdym razie wielki pan-

cernik brytyjski „Repulse“ mający 32 tysiące ton wyporności i posiadający 15-calowe działa opuścił wczoraj Malte i śpiesznie zdążył do Haify.

Jerozolima, 5 lipca. (PAT). Jeden z przywódców ruchu arabskiego i twórca arabskiej Partii

Pracy, kuzyn b. mera Jerozolimy, Fahr Bey Naszaszibi został postrzelony w Jaffie przez niewykrytych sprawców.

Jest on, jak wiadomo, zacietym przeciwnikiem politycznym wielkiego muftiego Jerozolimy. Życiu Naszaszibiego nie grozi niebezpieczeństwo.

Rząd żydowski w Palestynie

Część kraju z Jerozolimą, Betleem i Nazaretem nadal będzie pod mandatem angielskim

Londyn, 5 lipca.

(Pat) — Prasa angielska ujawnia dzisiaj interesujące szczegóły na temat raportu komisji królewskiej dla Palestyny, który opublikowany zostanie w czwartek. Według tych informacji, zasada podziału Palestyny jest sprawą przesądzoną. — Wychodząc z założenia, że obecny stan w Palestynie jest nie do utrzymania i wymaga radykalnego rozwiązania, raport zaleca podział kraju na 3 odrębne części, a mianowicie, na dwa niezależne państwa, jedno żydowskie, a drugie arabskie oraz na obszar, który pozostanie nadal stałym mandatem brytyjskim z ramienia Ligi Narodów.

W. Brytania otrzymała stały mandat nad miastami: Jerozolimą, Betleem i Nazaret oraz nad wąskim korytarzem mię-

dzy Jerozolimą i Jaffą, obejmującym szosę oraz tor kolejowy, łączący te dwa miasta. Sama Jaffa wejdzie jednak w skład państwa arabskiego. Mandat brytyjski obejmuje również dwa miasta arabskie Ludd i Ramleh oraz obszar dookoła zatoki Akaba na południu.

Państwo arabskie uzyska subsyduum w wysokości 2 milionów funtów szterlingów oraz miastaloną jeszcze sumę, jako pomoc dla przesiedlenia ludności arabskiej, zamieszkałej w granicach państwa żydowskiego do obszaru arabskiego. — Traktaty uregulują też tranzyt kolejowy do państwa arabskiego oraz z Akaby i Egipetu do państwa żydowskiego. — W okresie przejściowym, Palestyna pozostanie pod centralną administracją

brytyjską.

Imigracja do Palestyny żydowskiej uregulowana będzie w okresie przejściowym zgodnie z możliwościami gospodarczymi kraju, a kontrola spoczywać będzie w rękach Żydów. Po okresie przejściowym, spodziewane jest, że rząd żydowski starać się będzie o dopuszczenie do brytyjskiej wspólnoty narodów na prawach dominium.

Z pośród zaleceń komisji królewskiej najostrożniejszy sprzeciw wywołuje wśród Żydów propozycja włączenia do państwa arabskiego elektrowni palestyńskiej, która obecnie jest wyłącznie w rękach żydowskich, oraz Morza Martwego gdzie kapitał brytyjski i żydowski poczynił poważne inwestycje w zakresie przemysłu chemicznego

Zajścia antysemityczne w Warszawie

Po rozpedzeniu nielegalnego wiecu, bojówkarze endeccy wrzucili petardy do 2 sklepów żydowskich. — Ekscesy w Ogrodzie Saskim

Warszawa, 5 lipca.

Dzisiaj przy ul. Redutowej grupa awanturników wpadła do mieszkania szewca Chaima Blaufarba. Rzucili się oni do demolowania warsztatu. Wszystkich obecnych w mieszkaniu pobito.

Policja aresztowała 3 osoby, w tym 1 kobietę znaną z występów antyżydowskich. Miało to miejsce po rozpedzeniu przez policję manifestantów en-

deckich, którzy usiłowali urządzić na Woju nielegalny wiec. Manifestanci rozbiegli się w różne strony, po drodze WRZUCILI PETARDE DO OWO-CARNI

Wolfa Rzgowskiego (Wolska 9). Poza tym dotkliwie pobili 3 Żydów. Również w ogrodzie Saskim grupy wyrostków grasowały w Alejach, napastując napotkanych Żydów.

Wybite szyby w gimnazjum

Wybryki wyrostków w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec, 5 lipca.

W Będzinie wybito szyby w gmachu żydowskiego gimnazjum. Policja interweniowała nie dopuszczając do poważniejszych zniszczeń.

W Dąbrowie Górniczej w ciągu dnia dzisiejszego grupy wyrostków usiłowali wywołać zajścia zaczepiając przechodzących Żydów i tłucąc szyby w

sklepach żydowskich.

M. in. zdemolowano sklep D. Ribermana. Zaalarmowana policja aresztowała 40 awanturników.

W Sosnowcu na przeciągający po grzeb żydowski posypał się grad kamieni. Kilka osób odniosło rany. Kilku wyrostków zatrzymano.

Ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 5 lipca.

W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie 3-procentowej premii Pożyczki inwestycyjnej drugiej serii.

500.000 zł. padło na obligacji 27 seria 4800.
125.000 zł. padło na obl. 18 seria 2427
50.000 zł. obl. 41 ser. 11131. obl. 16 ser. 20605.
25.000 zł.: obl. 22 ser. 2085. obl. 36 ser. 15476.

10.000 zł.: obl. 37 ser. 270. obl. 38 ser. 1413, obl. 28 ser. 1534. obl. 43 ser. 1584, obl. 14 ser. 2700, obl. 22 ser. 4479 obl. 19 ser. 5897, obl. 10 ser. 8573, obl. 32 ser. 8632, obl. 36 ser. 11325, obl. 17 ser. 14351, obl. 29 ser. 16124. obl. 31 ser. 20647, obl. 4 ser. 22035.

5.000 zł.: obl. 44 ser. 16. obl. 4 ser. 710, obl. 15 ser. 1843, obl. 24 ser. 2384, obl. 12 ser. 3602, obl. 24 ser. 3610, obl.

26 ser. 3843, obl. 9 ser. 4531, obl. 42 ser. 4603, obl. 13 ser. 4824, obl. 12 ser. 5258, obl. 37 ser. 6299, obl. 17 ser. 6984, obl. 37 ser. 7107, obl. 30 ser. 8009, obl. 31 ser. 8206, obl. 12 ser. 8561, obl. 23 ser. 8700, obl. 29 ser. 9007, obl. 2 ser. 9102, obl. 1 ser. 9351, obl. 11 ser. 10269, obl. 20 ser. 10382, obl. 44 ser. 10593, obl. 24 ser. 10619, obl. 39 ser. 11046, obl. 42 ser. 12901, obl. 27 ser. 13486, obl. 24 ser. 13650, obl. 18 ser. 14320, obl. 27 ser. 14790, obl. 36 ser. 15626, obl. 11 ser. 15704, obl. 17 ser. 16088, obl. 38 ser. 16181, obl. 32 ser. 16782, obl. 8 ser. 17001, obl. 1 ser. 17038, obl. 13 ser. 17244, obl. 36 ser. 17530, obl. 6 ser. 17553, obl. 13 ser. 19002, obl. 29 ser. 19627, obl. 18 ser. 20691, obl. 40 ser. 21018, obl. 21 ser. 21313, obl. 30 ser. 21458, obl. 26 ser. 21642, obl. 15 ser. 21867, obl. 17 ser. 22187.

Szczotka do zębów

Pierwszy tysiąc dni od chwili urodzenia można żyć bez niej, lecz w trzecią rocznicę urodzin jest już ona najpilniejszym upominkiem im wcześniej przyzwyczajamy dziecko do czyszczenia zębów, tym pewniejsze jest, że zachowa ono przez całe życie zdrowe i piękne zęby. Jedno z najważniejszych przyczyniaków do choroby CHLORODONTU rano i wieczorem, zasada ta bowiem ma nieocenione znaczenie przez całe życie. Najskuteczniejszym środkiem do pielęgnacji zębów dziecka jest światowej sławy pasta CHLORODONT.

Dr. Miler, a nie Wleński zginął w Dolomitach

Bolzano, 5 lipca.

(Pat) — Władze prowincji Bolzano informują urzędowo, iż nazwisko obywatela polskiego, który 1 b. m. poniósł śmierć w wypadku alpinistycznym w Dolomitach brzmi Abraham Miler, a nie Wleński, jak podano pierwotnie.

Zmarły, który liczył 26 lat był z zawodu lekarzem i pochodził z Bielska. Zwłoki przetransportowano do Sesto.

Dwie matki utonęły w chwili, gdy chciały ratować swych synów

Gdańsk, 5 lipca.

(Pat) — Wczoraj wieczorem zatęchło koło Guetland podczas kąpieli dwóch chłopców. Matki ich pragnąc uratować swe dzieci, zostały porwane przez prąd i również utonęły.

Wybory komunalne w Meksyku

Meksyk, 5 lipca.

(PAT). Wczoraj odbyły się w całym Meksyku wybory komunalne. Wedle dotychczasowych danych wszędzie przeszli kandydaci partii rządowej.

Wrzucono również petardę o dużej sile wybuchowej do owocarni Menachema Milgrama przy ul. Wileńskiej. Policja aresztowała kilku sprawców tych zniszczeń. Przy jednym z nich znaleziono pałkę gumową, odezwy Stron. Narodowego i legitymacje.

Ks. Windsor zaproszony na austriackie zawody sportowe

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT). Przedstawiciele władz austriackich w Karyntii na czele z namiestnikiem dr. Pucherem udali się na zamek Wasserleonburg, celem zaproszenia księżęcy pary Windsor do wzięcia udziału w festiwalach sportowych, które mają się odbyć w Woerthersee.

Książe przyjął z zadowoleniem zaproszenie, wyrażając się z entuzjazmem o obecnym miejscu zamieszkania pary książęcy i o pięknej przyrodzie Karyntii.

Prez. Miklas ułaskawił 5 członków partii socjalistycznej

Wiedeń, 5 lipca.

(Pat) — Prezydent Miklas ułaskawił 5 b. członków partii socjal-demokratycznej w Karyntii, którzy w listopadzie 1935 roku skazani zostali na karę więzienia za usiłowanie stworzenia nowej organizacji marxistowskiej.

Rząd francuski jest słabszy

(Od specjalnego korespondenta „Republiki” we Francji)

Paryż, w lipcu. Fakt, że waluta jednego z najbogatszych krajów świata, od dłuższego czasu znajduje się w stanie chronicznego załamania i chwiejności, nie przemawia z pewnością na korzyść ani rządzących ani rządzonych tego kraju. Wraz ze zmianą gabinetu sytuacja zmieniła się o tyle, że dawniejszy rząd odpowiadał mniej więcej nastrojom i układowi sił w pałacu Burbońskim, był jednakże za lewicowy dla senatu. Obecny natomiast wydaje się zbyt umiarkowany na tle izby deputowanych, zbyt lewicowy zaś w pałacu Luksemburskim. Przy okazji zmiany gabinetu wykazali także starsi panowie z tego pałacu więcej... temperamentu niż zrozumienia sytuacji. Uchwalili oni mianowicie publiczne obwieśczenie mowy referenta swej komisji skarbowej, senatora Abel Gardey, który był głównym orędownikiem upadku gabinetu Bluma. Tego rodzaju publikacje wyjątkowo ważnych i udanych mów w izbie deputowanych lub senacie należą wprawdzie do zwyczajów miejscowych, w tym wypadku jednak mowa ta zawierała ostre wyrazy krytyki pod adresem poprzedniego ministra skarbu, Vincent Auriol'a. Minister ten w czasie swej gestii nie zabłysnął wprawdzie szczególnymi talentami, bezstronnie jednak przyznać trzeba, że stan, w którym zastał skarb państwa bardzo był daleki

od świetnego, że miał do zwalczania bardzo poważne trudności i że dla misji swej szczególnego zrozumienia wśród rodaków nie znalazł. Czynienie z niego kozła ofiarnego nie miało przeto najmniejszego sensu, tym bardziej, że jako bardzo wpływowo działacz stronnictwa socjalistycznego uczestniczył on i w nowym rządzie, tym razem w charakterze ministra sprawiedliwości. Ministrowie socjalistyczni zagrozili więc dymisją, gdyby mowa Gardey'a doznała zaszczytu publikacji, i starsi panowie z senatu, którzy nie docenili sił przeciwnika, jak niepyszni, musieli uchwałę swą zreasumować.

Nie jest to poza tym pierwszy konflikt stronnictw rządzących z senatem. Obowiązująca dziś konstytucja sięga r. 1875. Od tego czasu nieraz radykałowie ostro występowali przeciwko senatowi, domagając się jego skasowania.

Zarówno incydent, o którym mowa powyżej, jak i szereg zajęć w izbie, wskazuje, że nowemu rządowi brak tego wyjątkowego autorytetu, jakim się cieszył poprzedni. Nowy rząd przedstawia się znacznie mniej jednolicie, brak mu spójności, brak mu postawy i autorytetu w izbie, ma on charakter dawnych gabinetów radykalnych, w których słowo miało przewagę nad czynem, nie umie on ograniczać roli par-

lamentu do niezbędnych głosowań przy jednoczesnym unikaniu namietnej i w wielu wypadkach bardzo szkodliwej gadaniny panów posłów. Jednym słowem na miejsce stosunkowo silnego rządu Bluma przyszedł rząd o wiele słabszy, aczkolwiek różnica polega jedynie na autorytecie osobistym jednego człowieka. Przy okazji należy zaznaczyć, że mandat wice-premiera ma tutaj wartość prawie honorową tylko.

Gielda po przeprowadzonej dewaluacji została otwarta, na spadek franka zareagowała ona zwykłą, co jest zupełnie zrozumiałe; umowa monetarna z Anglią i Ameryką pozostała w sile, banki sprzedają walutę bez żadnych ograniczeń po kursach niezwykle... urozmaiconych, w chwili, gdy to piszemy, dolar kosztuje mniej więcej 26 franków. Bank Francuski ma najwidoczniej zamiar walczenia ze spekulacją bez uciekania się do żadnych przymusowych środków lub zakazów. Należy więc przewidywać szereg szybkich zygawków, niespodziewanych spadków i poprawy kursu franka. Może to naturalnie spekulację narazić na straty i zniechęcić, albo też... i nie. Osobiście jestem raczej skłonny przypuszczać, że znajdują się spekulanci, którzy natchnienie będą czerpali z właściwego źródła i którym się nic złego nie stanie

Paryskie koła finansowe na przyszłość franka zapatrują się jednak sceptycznie, przewidując, iż kurs dolara dojdzie niebawem do 30. W szczególności nie wierzy nikt, by się w obecnych warunkach udało skłonić do powrotu kapitały, które wyemigrowały.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja zewnętrzna. Wiadomości, nadchodzące z Dalekiego Wschodu, niemniej są niepokojące, jak obrót, jaki w ostatnich dniach biorą sprawy hiszpańskie. Wypadki te spędzają niewątpliwie sen z powiek biednego Ivon Delbos'a, który może się najwyżej pocieszać myślą, że jego angielski kolega, Mr. Eden, jest w nie lepszej sytuacji.

Nie należy w każdym razie zapominać, że jeśli istnieje pewne podobieństwo pomiędzy stanowiskiem Francji i Anglii w sprawie hiszpańskiej, to interesy i sympatie tych dwóch mocarstw nie są zupełnie identyczne, im dłużej więc trwa ten konflikt, tym bardziej możliwe jest powstanie jakiegoś rozdziewięku między nimi. Nie jest wykluczone, że do tego w pierwszym rzędzie dąży dyplomacja Rzymu i Berlina.

Wiersza Marii Konopnickiej o królach, którzy najlepiej błądzą i o chłopach, którzy najczęściej giną, nie znalazł Delbos, ani Eden, ani inni dygnitarze ani, niestety, sami chłopci. Edm. St.

Sytuacja kolei poprawiła się

W r.b. zanotowano znaczny wzrost przewozów kolejowych.—Min. Ulrych stwierdza, że sprawa motoryzacji ruszyła z martwego punktu

Warszawa, 5 lipca.

Na posiedzeniu Państwowej Rady Komunikacyjnej wygłosił dłuższe przemówienie p. min. Ulrych.

Otwierając nową kadencję rady komunikacyjnej, minister powitał zebranych przedstawicieli i zaznaczył m. in. na wstępie, że obecna rada rozpoczyna swe prace przy pomyślnej sytuacji gospodarczej. Gdy w r. 1936 wzrost przewozów kolejowych był powolny i niewielki, to w r. b. przybrał ogromnie na sile. Ten radosny objaw niesie za sobą jednak szereg trudności.

Najważniejsze niedomagania kolei koncentrują się w dziedzinie technicznej, pogarsza się stan podtorza i nawierzchni i np. już obecnie w momentach większego natężenia ruchu występuje brak wagonów. Walka z bolączkami prowadzona jest jednak stale przez poszczególne działy zarządu kolejowego i specjalnie powołane ciała.

Przyczyną tego stanu jest przede wszystkim długotrwała depresja gospodarcza. Stan techniczny kolei i sytuacja finansowa byłyby znacznie lepsze, mimo kryzysu i depresji gospodarczej, gdyby jednak polityka taryfowa kolei nie była używana jako jedno z narzędzi naszej polityki koniunkturalnej. Pomimo koniunkturalnego spadku przewozów i interwencyjnych obniżek taryf przewozowych, koleje pracowały stale przy korzystnym współczynniku eksploatacji, a nawet wpłacały pewne kwoty do skarbu państwa. Osiągnięto to dzięki temu, że konsumowano substancję majątkową kolei. Nawet przeprowadzone daleko idące niżki płac personelu i niżki cen na niektóre materiały nie wystarczyły na utrzymanie wydatków eksploatacyjnych na właściwym poziomie.

Rok obecny dzięki zwiększonym wpływom jest na szczęście rokiem znacznej poprawy.

Minister przeszedł następnie do zagadnienia budowy dróg i motoryzacji. W ciągu ostatnich dwóch lat sprawa motoryzacji ruszyła z martwego punktu.

W ciągu roku przybyło 3643 nowych samochodów oraz 1039 motocykli. Jest to dużo w stosunku do naszego stanu pojazdów mechanicznych. Najważniejszym jednak elementem kosztów eksploatacji jest stan dróg i w tej dziedzinie nastąpił przełom ku lepszemu. Ilość zbudowanych dróg z ulepszoną nawierz-

chnią utrzymuje się na względnie wysokim poziomie.

Przechodząc do lotnictwa, minister stwierdza pomyślny jego stan i stań rozwój. Dotyczy to lotnictwa komunikacyjnego. Zakup nowoczesnego sprzętu i rozbudowa urządzeń przyziemnych dały w wyniku wzrost przewozów.

Aresztowanie statku wiozącego złoto z Bilbao

przez władze holenderskie.—Na dwóch statkach hiszpańskich wybuchł bunt przeciw kapitanom, którzy przeszli na stronę gen. Franco

Haga, 5 lipca.

(Pat) — Na redzie przed Vlissingen holenderskie władze prokuratorskie za-

przy braku apetytu, niesmaku w ustach, obłożonym języku, mdłościach i odbijaniu się, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa usuwa niedyspozycję żołądkową. — Zalecana przez lekarzy.

aresztowały statek angielski „Thorpehall”, którego ładunek składał się z papierów wartościowych i kosztowności, wartości około miliona guldenów, pochodzących z banków prywatnych w Bilbao i wywiezionych przez czerwonych przed zajęciem miasta przez wojska gen. Franco. — Wraz ze statkiem „Thorpehall”

opuszczy Bilbao jeszcze dwa inne statki z kosztownościami. Statki te zatrzymały władze francuskie w porcie la Rochelle. „Thorpehall” natomiast zdołał dotrzeć na wody terytorialne holenderskie, gdzie czekał na dalsze dyspozycje i gdzie w międzyczasie, na skutek interwencji polskiego adwokata francuskiego, przesłania wicelata banków w Bilbao i konsula angielskiego we Vlissingen, prokurator holenderski statek aresztował.

Statek pozostaje pod ostrą kontrolą policji holenderskiej. Załozdże, składający się z Hiszpanów, nie wolno opuścić czał pokładu.

W porcie holenderskim Ymuiden znajdują się poza tym dwa statki hiszpańskie: „Marie Elvira” i „Sendeya” pochodzące z Bilbao i wiozące ładunek rud mineralnych. Statki te wyruszyły w drogę przed zajęciem Bilbao przez gen. Franco. Po upadku Bilbao, kapitanowie ich przeszli na stronę powstańców, co spowodowało wśród marynarzy, wierzni rządowi baskijskiemu, bunt. Kapitanowie odwołali się o pomoc do policji holenderskiej, która wysłała na statki polsterunki policyjne, celem utrzymania spokoju.

Bilans Banku Polskiego w trzeciej dekadzie czerwca

Warszawa, 5 lipca.

W trzeciej dekadzie czerwca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 6,9 mil. do 422,9 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 mil. zł. do 31,6 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,5 mil. do 597,9 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 mil. do 521,5 mil. zł., portfel zaś biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,5 mil. do 34,7 mil. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14,1 mil. do 41,7 mil. zł. Zapas polskich

monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,7 mil. do 41,2 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 171, mil. zł. do 224,4 mil. zł., natomiast pozycja „inne pasywa” zwiększyła się o 3,4 mil. do 216,9 mil. zł. Natomiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 27,3 mil. do 256,1 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 50,1 mil. do 989,5 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36,91 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Cyganie, którzy porwali dziewczynkę,

będą z rozkazu nowego króla publicznie wychłostani

Warszawa, 5 lipca.

W obozie cygańskim pod Warszawą znaleziono 11-letnią dziewczynkę imieniem Anita, która przed 7 laty została porwana przez cyganów. Dziewczynka nie zna swego nazwiska i nie pamięta skąd pochodzi. Dzieckiem zaopiekowała się policja, aresztując równocześnie

przywódcę obozu Jana Osipowa.

Sprawą tą zainteresował się nowo obrany król cygański, Janusz Kwiek. — Polecił on jednemu ze swych adiutantów przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie, winnych zaś porwania dziecka, wychłostać na miejscu publicznym.

„Iskra” w porcie sardyńskim

Cagliari (Sardynia), 5 lipca.

(Pat) — W tut. porcie zarzucił wycieczkę polskiej „Iskra”.

Po wymianie wizyt komplementarnych przez dowództwo okrętu i miejscowe władze, nastąpiło serdeczne powitanie załogi przez ludność.

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego”
Ukazał się Nr. 3
i jest do nabycia we wszystkich kioskach
Cena egzemplarza 30 gr.

Przełom wysiękom: PISZCZANY

70 proc. zniżki na liniach lotniczych! Informacje: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 109, tel. 128-03, pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyńska XIII/24.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6-go lipca 1811 roku ekonomista Szumski w „Myślach o polepszeniu handlu rolnictwa, przemysłu i edukacji w Księstwie Warszawskim” domaga się od rządu wydatnej pomocy dla imigracji przemysłu i rzemiosła, przy czym wskazuje na dodatni wpływ imigracji zachodniej i imigracji żydowskiej na rozwój ośrodków przemysłowych, jak Łódź, Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Ozorków i t. d.

Wynowdę Szumskiego znacznie przyczyniły się do przyspieszenia zarządzeń władz, które ugruntowały podstawy pod dzisiejszą potęgę przemysłową Łodzi.



Lipiec	Izajaszka, Dominiki P. M. Cyryla i Metodego B. b.
6	Wschód słońca 3.23
Wtorek	Zachód słońca 19.58
	Wschód księżyca 01.48
	Zachód księżyca 18.45
	Długość dnia 15.01
	Ubyło dnia 0.09

Krótkie wiadomości

PREZ. GODLEWSKI WYJECHAŁ dziś na wizytę do kolonii letnich, zorganizowanych przez zarząd miejski w Serwach, przy jeziorach Augustowskich oraz na Lysej Górze, na Wileńcu. Wraz z prez. Godlewskim wyjechał nac. Wistawski i kier. Maciejewski. Inspekcja potrwa dwa dni.

3600 DZIECI PRZEBYWA CODZIENNIE na półkoloniach letnich w parku 3 Maja, otrzymując pełne utrzymanie przez cały dzień. Działwa przywożona jest i odwożona do domu z kółkami przy budowie pawilonu dla dzieci, są już na ukończeniu.

UPORZĄDKOWANIE PODWÓRZ w domach łódzkich zarządza inspekcja budowlana. Akcja prowadzona będzie etapami. Łódź zostanie podzielona na okręgi, w których kolejno wprowadzony będzie przymus uporządkowania podwórz. Muszą być one skanalizowane, gładko zabrukowane oraz usunięte z nich będą niepotrzebne i brudne komórki, które były wylegarnią chorób epidemicznych.

14.500 OSÓB ZWIEDZIŁO SCHRON PRZECIWDYMOŚCI, znajdujący się w gmachu ratusza przy ul. Piotrkowskiej 1. Zwiedzanie schronu odbywa się pod kierownictwem instruktora, delegowanego przez LOPP, który udziela szcześliwych wyjaśnień i tłumaczy w jaki sposób winny być urządzone schrony we wszystkich domach łódzkich.

LIKWIDACJA PLACÓWEK wydających obciążenie pożyczki inwestycyjnej nastąpiła w dniu wczorajszym. Opieszali subskrybenci będą morali obecnie odebrać swe obligacje wyłącznie w urzędzie długów Państwa, w Warszawie, przy ul. Rymarskiej 1. Podkreślić należy, że wygrane, padające w ciągu roku obrotowym, wypłacane są wyłącznie za okazaniem oryginału obligacji.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto i urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawią się: inni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dużury aptek. Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80 S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Kopecki — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rekielowska 53, I. Sinięcka — Kępczowska 59, H. Pastorowa — Łągiewnicka 96, E. Zakrzewski i S. Ka — (Katna 54).

Przywódcą endeków przeszedł do P.P.S.

Wieloletni członek zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, p. Czesław Krzemiński, wystąpił z partii i zgłosił się do P.P.S.

O fermentach i tarcjach w łonie Stronnictwa Narodowego od dawna już krążyły głuche wieści. Fermenty te notowano nie tylko na terenie zarządu głównego, gdzie w ciągu kilku tygodni trzykrotnie nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa rady naczelnej, ale również w oddziałach okręgowych, m. in. w Łodzi. Objawy niezadowolenia występowały coraz częściej i tylko wskutek ostrych rygorów udawało się przywódcom nie dopuszczać do rozgłosu. Obecnie jednak nie da się już ukryć masowego odpywu członków stron. i to nie tylko członków

szeregowych, lecz zajmujących bardzo poważne stanowiska w partii. W związku z tym dowiadujemy się ciekawych szczegółów, w jaki sposób utrzymywana była dyscyplina i karność w łonie Stronnictwa Narodowego. Wielkie poruszenie w kołach politycznych łódzkich wywołała wieść, że DŁUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU OKRĘGOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W ŁODZI P. CZESŁAW KRZEMIŃSKI OPUŚCIŁ SZEREGI PARTII I PRZED KILKUDNIAMI ZGŁOSIŁ SIĘ DO PPS.

Złożył swe wyznanie wiary i wypełnił deklarację, prosząc o przyjęcie go w charakterze członka. P. Krzemiński jest z zawodu urzędnikiem. W Stronnictwie Narodowym odgrywał poważną rolę. Był nie tylko członkiem prezydium zarządu okręgowego stronnictwa, ale także instruktorem agitacyjnym, pełniąc jeszcze szeregi innych, odpowiedzialnych funkcji. Wystąpił on z partii, nie mogąc pogodzić się ze stosunkami, jakie w niej panują i z metodami „pracy” Stronnictwa, gdzie po dyktatorsku rządzi grupa przywódców przy pomocy płatnych bojówek.

Pięć zamachów samobójczych

zanotowało wczoraj pogotowie ratunkowe

Pogotowie ratunkowe wzywane było do następujących wypadków samobójstwa: 42-letni Cezar Griese, zam. przy ul. Południowej 21, targnął się na życie, wypijając kwas solny. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków utrzymania. Lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala w Radogoszczu. W mieszkaniu przy ul. Sieradzkiej Nr. 11, usiłowała pozbawić się życia, zażywając luminal 22-letnia Golda Mansfeld. Przyczyną — nieszcześliwa miłość. Desperatkę odwieziono do szpitala. W bramie domu przy ul. Zgierskiej Nr. 17, wypila w celach samobójczych

nieznaną truciznę 27-letnia Regina Krzykos. Pogotowie odwiózło ją do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku był brak środków do życia. 34-letni Zygmunt Marchlewski targnął się na życie, wypijając esencję octową. Desperatowi przepłukano żołądek i pozostawiono na miejscu. Marchlewski dokonał swego czynu pod wpływem rozstroju nerwowego. W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 29 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie 35-letni Stanisław Kaźmierczak, wypijając mieszaninę jodiny z kwasem solnym. Odwieziono go do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną — zagubienie portfela z pieniędzmi. (ig)

W tym stanie rzeczy, m. in. po procesie Antczaka, który ujawnił jakie metody stosują endecy p. Krzemiński ustąpił z prezydium zarządu okręgowego Stronnictwa i opuścił całkowicie szeregi partii, zgłaszając obecnie deklarację z prośbą o przyjęcie go w szeregi PPS. (i).



Przed strajkiem włókniarzy

odbędzie się jeszcze jedna konferencja z przemysłem. Oczekiwana jest interwencja dyr. Klotta

Wczoraj wygasła umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym, wypowiedziana w ostatnim dniu czerwca r. b. przez związki przemysłowe. Z dniem dzisiejszym tedy istnieje stan bezumowny.

Nie należy jednak oczekiwać jakichkolwiek zmian z tego powodu na niekorzyść robotników, ponieważ organizacje przemysłowe zakomunikowały przedstawicielom związków zawodowych, iż obowiązujące dotąd warunki nie ulegną żadnemu pogorszeniu, ani też zmianie do czasu sfinalizowania rokowań o nową umowę zbiorową.

Tymczasem ze strony włókniarzy czynione są przygotowania do dalszej akcji. Jak nas poinformowano, wybuch strajku zdaje się być nieunikniony, jednakże nie należy się go spodziewać wcześniej, aniżeli w końcu bieżącego miesiąca. Chodzi o to bowiem, iż lipiec jest t. zw. martwym sezonem, kiedy zakłady przemysłowe są unieruchomione, czy to ze względu na urlopy czy z innych względów, produkcja ograniczona jest do minimum, a magazyny w oczekiwaniu nowego sezonu wypełnione.

W tych warunkach strajk mógłby się przeciągnąć do połowy sierpnia. Związki zawodowe zaś stoją na stanowisku, że

cztery tygodnie strajku osłabiłyby znacznie robotników i dlatego termin ew. wybuchu strajku będzie przewlekany, do czasu wyczerpania wszelkich innych środków.

Jak nas informują, nie jest wykluczone, że odbędzie się

jeszcze jedna konferencja z przemysłem, tym razem przy udziale i pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy. Zdecyduje o tym narada robotnicza, która odbędzie się, przy udziale przedstawicieli wszystkich związków zawodowych w nadchodzący czwartek. W tym wypadku konferencja z przemysłem odbyłaby się dopiero w przyszłą sobotę, w razie zaś, gdyby nie dała ona również rezultatu —

około 25 b.m. rozpocząłby się strajk włókniarzy.

Narazie czynione są we wszystkich związkach zawodowych przygotowania, aby strajk, o ile zostanie proklamowany, objął większość robotników łódzkich. Od soboty we wszystkich fabrykach odbywają się zebrania i masówki robotnicze, na których występują jako mówcy przedstawiciele wszystkich związków.

W środę odbędą się we wszystkich związkach zebrania delegatów fabrycznych, na których zapadną uchwały wytyczne dla kierownictw związków.

Bezpośrednio po naradzie czwartkowej, okrę. inspektorat pracy zakomunikuje ministerstwu opieki społecznej, jak przedstawia się sytuacja w Łodzi, po czym należy oczekiwać przybycia głównego inspektora pracy dyr. Klotta. Narazie okręgowy inspektor pracy zajmuje tylko stanowisko obserwatora, gotów podjąć interwencję bądź na prośbę jednej ze stron, bądź też z własnej inicjatywy, w chwili, gdy uzna sytuację za dojrzałą. (i).

Echa uroczystości w Liskowie

Przemówienie p. gen. dr. Maciszewskiego

Podczas niedzielnych uroczystości w Liskowie, związanych z wizytą Marszałka Rydza-Smigłego, prezes Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, dr. Feliks Maciszewski wygłosił przemówienie, w którym zameldował P. Marszałkowi, że uchwaloną przez plenarne zebranie Izby kwotę 50 tysięcy zł., przeznaczoną na zakupienie 2 wojskowych samolotów ćwiczebnych, wpłaca Izba z okazji pobytu p. Marszałka w dniu dzisiejszym na konto FON-u.

Niezależnie od tego prezes Maciszewski imieniem zarządu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Schelblera i L. Grohmana złożył w darze 7 karabinów maszynowych, wartości 40 tysięcy zł. W niedługim czasie zostanie przekazana przez Zjednoczone Zakłady dalsza partia karabinów maszynowych, zakupionych za pieniądze z opodatkowania się 8 tysięcy pracowników firmy.

W związku z powyższymi darami prezes Maciszewski otrzymał na miejscu podziękowanie od Marszałka Rydza-Smigłego, od premiera gen. F. Sławoj-Skłodkowskiego i wiceministra Spraw Wojskowych gen. Litwinowicza.

Parcele budowlane

przy ul. Retkińskiej i Krzemienieckiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska № 51 pr. ofic., pierwsze wejście, I piętro od 10—11 rano i od 4 do 5 i pół po południu w dni powszednie

Bankructwo „oazy” na bagnie

Bezrobotni zawierciańscy nie potrafili zaaklimatyzować się w kolonii „Sojkiszki”. Zarząd m. Lidy przejął osiedle robotnicze założone przez F. P.

Wilno, 5 lipca.

Wydział powiatowy w Lidzie oddał na własność Zarządu Miejskiego m. Lidy kolonię podmiejską „Sojkiszki”, która przed kilku laty założona została dla bezrobotnych z Zawiercia przy wydatnym poparciu Funduszu Pracy.

Ponieważ eksperyment osiedlenia bezrobotnych, prowadzanych z centralnych województw, nie wytrzymał próby, Wydział powiatowy oddał Sojkiszki Magistratowi lidzkiemu, który osiedla tam bezrobotne rodziny miejscowe. — W ub. roku umieściliśmy reportaż z kolonii Sojkiszki. Nazwaliśmy ją „Oazą na bagnie”. Skrytykowaliśmy ten eksperyment, przewidując jego bankructwo.

Trudno zrozumieć, w jakim celu rozbudowano kolonię robotniczą na bagnie do ostatniej chwili osuszonym, gdy można było nabyć niedrogo podmiejskie tereny około Lidy. Poza tym nie było jasne, dlaczego sprowadzono do Lidy mieszkańców z Zawiercia, mimo, iż Lida ma dostateczną ilość własnych bezrobotnych.

Właściciele 2-izbowych mieszkań nie mieli środków na płacenie rat Funduszu Pracy, który w rezultacie zagroził im eksmisją. Poza tym zawiercianie nie potrafili zaaklimatyzować się w Lidzie, nie mając kontaktu z miejscowym elementem. Niezdrowe powietrze, wydzielające się z błotnistej gruntu, nie przyczyniło się też do przełancowania się zawiercian na grunt lidzki. Stąd częste ucieczki mieszkańców eksperymentalnych domków z Sojkiszek.

Spadkobiercą niefortunnego pomysłu okazał się Zarząd Miasta Lidy. Niewątpliwie, że na pierwsze 3 lata bezpłatnego zamieszkania bezrobotnego niemającego dachu nad głową, w domkach, opuszczonych przez zawiercian, można będzie znaleźć amatorów. Czy uda się Zarządowi Miasta Lidy naprawić błąd Funduszu Pracy, pokaże przyszłość.

Włamanie do konsulatu czeskiego w Krakowie

Strażnik Zamku Wawelskiego uratował zrabowaną kasetkę

Kraków, 5 lipca.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy dokonali włamania do lokalu konsulatu czeskosłowackiego w Krakowie i skradli przenośną kasetkę.

Tej samej nocy o godz. 3.30 na ul. Morsztynowskiej strażnik Zamku Wawelskiego, Stefan Adamski, zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki.

Adamski począł ich ścigać. Uciekający widząc, że nie ujdą pościgu, porzucili na drodze kasetkę, owiniętą w marynarkę, a następnie zniknęli w mroczkach nocy.

Na kasetce widniał napis konsulatu czeskosłowackiego. Zwrócono ją prawemu właścicielowi, a jednocześnie policja wdrożyła dochodzenie celem ujęcia zbiegłych złodziei.

Zatargi i strajki w fabrykach

Sezonowcy zgłaszają się do p. wojewody. — Likwidacja strajku w „Wólce”. Pragmatyka służbowa w Ubezpieczalni

Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli związków pracowników sezonowych „Praca”, ZZZ i ChZZ oraz delegatów robotniczych, w sprawie dalszej akcji o poprawę warunków pracy i płac. W wyniku dyskusji zebrani opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowych żądań wprowadzenia 6-dniowego tygodnia pracy oraz podwyższenia płac o 20 — 25 proc.

W środę postanowiono udać się raz jeszcze do urzędu wojewódzkiego i interweniować osobiście u p. wojewody Hauke-Nowaka, który obiecał delegację przyjąć.

W fabryce Teodora Titzena przy ul. Andrzeja 78 wybuchł wczoraj strajk okupacyjny z powodu nieudzielenia robotnikom urlopów. Nadto dyrekcja zawiadomiła robotników, że z dniem 5 lipca wymawia wszystkim pracę na okres 2 tygodni. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

Wczoraj zlikwidowany został trwający od tygodnia strajk okupacyjny w fabryce „Wólka” przy ul. Skrzywana 12, który wynikł z powodu wydalenia z pracy delegatów fabrycznych. Na konferencji wczorajszej przedstawiciele firmy zdecydowali się jednego delegata przyjąć napowrót do pracy, drugiemu zaś pozostawił termin 1-tygodniowy dla wykazania, iż zarzuty, jakie wytoczyło przeciwko niemu kierownictwo fabryki są bezpodstawne.

Napad na kobietę w parku im. Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj, w godzinach rannych w parku ludowym im. Marszałka Piłsudskiego przechodziła aleją 37-letnia Anieła Prosper (Zeromskiego 79). Nagle z za krzaków wybiegł jakiś mężczyzna, zadał Prosperowej kilka ciosów tępym narzędziem w głowę, poczym porwał staniającą się kobietę i wciągnął w krzaki, chcąc dopuścić się na niej gwałtu. Osłabiona kobieta rozpaczliwym krzykiem poczęła zwoływać pomocy.

Krzyk jej usłyszał dozorca parku wy, który spłoszył napastnika. Prosperowej udzielił pomocy lekarz pogotowia. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ujęcia napastnika. (ig).

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja ze strajkującymi kolarzami w fabrykach metalurgicznych. Konferencja doprowadziła do porozumienia. Podpisano umowę zbiorową do 1 lipca 1938 roku. Strajk został zlikwidowany.

Zatarg z pracownikami rzeźni miejskiej nr. 2 (bałuckiej) zastrzył się z powodu odmowy przyznania pracownikom podwyżki płac. Na środę zwołana została ostateczna konferencja. O ile nie da ona pozytywnych wyników, proklamowany ma być strajk.

Wczoraj do inspekcji pracy zgłosili się robotnicy piekarni tureckiej przy ul. Piotrkowskiej 10, prosząc o podjęcie akcji w kierunku zabezpieczenia ich należności, wynoszącej 13.000 złotych. Piekarnia ogłosiła niedawno upadłość, pozostawiając wielkie zaległości w placach robotniczych. Inspektor pracy interweniował u syndyka masy upadłości.

Nasz reporter zanotował...

Wczoraj nad ranem wynikła krwawa bójka między lokatorami w domu przy ul. Czystej 17. Jak się okazało, bójkę zapoczątkował Stefan Kaźmierczak, który pobił dotkliwie żonę. W obronie jej stanęło 3 sąsiadów. Ogólne pokaleczenia były tak wielkie, że musiano wezwać do ofiar pogotowie ratunkowe.

Przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Sikawskiej w czasie bójki ugodzony został nożem w brzuch i pierś 22-letni Mieczysław Sikora, zamieszkały w Wiskitnie. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. Napastnika, Józefa Zielenka, policja pociągnęła do odpowiedzialności.

W Nowym Złotnie pod Łodzią, w czasie kłótni Ignacy Kaluźny strzelił kilka razy do swego sąsiada, Wincentego Grzegorzewskiego, robotnika kolejowego, trafiając go w nogi. Grzegorzewskiego odwieziono do szpitala. Kaluźny został aresztowany.

Marian Pawlak, zam. przy ul. Waskiej 27, znany złodziej kolejowy, uraczył się wraz z kolegami alkoholem, do którego domieszał „dla smaku” denaturatu. W rezultacie zatruł się tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala.

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj na ul. Miodowej 56. Na podwórzu domu bawili się chłopcy, rzucając kamieniami. W pewnej chwili 6-letni Władek Kulesza trafił ostrym kamieniem 7-letniego Zygmunta Tarke w oko. Oko wyplunęło. Nieszczęśliwego chłopca w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

W czasie naprawy rynny deszczowej spadł z wysokości kilkunastu metrów pracownik blacharski, Henryk Rafałowicz. Uległ on złamaniu nogi i kilku żeber. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

W Zalesiu pod Łodzią utonął podczas kąpiel Michał Grudziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wesolej 31. Jak się okazało, Grudziński dostał kurczów w zimnej wodzie i poszedł na dno, nim ktokolwiek zauważył i mógł mu przyjść z pomocą.

Do mieszkania Janiny Niewiadomskiej przy ul. Piłsudskiego 64 nieznanymi sprawcy skradli garderobę, wartość kilkuset złotych.

Józefowi Biskupskiemu nieznanymi sprawcami wyciągnął portfel z pieniędzmi na przystanku tramwajowym na Bałuckim Rynku.

Policja aresztowała Jana Kulińskiego (Inflancka 7), który na Bałuckim Rynku skradł Alfonsowi Osmólskiemu złoty zegarek.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 podrzucono wczoraj dziecko płci żeńskiej, liczące 6 tygodni. Dziecko oddano do żłobka miejskiego.

Helenów Dziś o godz. 9 wiecz. **Hazomir**
Oratorium Samson

„Morze hartuje ludzi i narody”



Tłoczyński mistrzem tenisowym Łotwy

Ryga, 5 lipca
W półfinalowym meczu o mistrzostwo Łotwy Ignacy Tłoczyński wygrał z tonijską czecho-wackim, Drobny, po zaciętej walce 6:2, 6:4, 4:6, 6:4.
W spotkaniu finałowym Tłoczyński po walce wyrównanej i bardzo ciężkiej zwyciężył Cacha Stingl w stosunku 6:1, 6:4, 6:8, 2:6, 6:3, zdobywając dzięki temu tytuł mistrza Łotwy.
Finałista Stingl pokonał w półfinale Czajkowskiego 6:0, 8:6, 6:2.
W półfinalowym meczu gry podwójnej parów para Tłoczyński — Czajkowski pokonała Łotyszów Rosenberga — Berzina 6:3, 6:3.

Trzygodzinny wyścig amerykański w Helenowie

Jak się dowiadujemy, rozegrany zostanie w Łodzi w nadchodzącą sobotę 3-godzinny amerykański wyścig kolarski.
Ruchliwy Zarząd L.O.Z.K., korzystając z pobytu w Polsce zawodników węgierskich, rumuńskich, włoskich i francuskich organizuje powyższą imprezę, która będzie niejako rewanżem za wyścig kolarski dookoła Polski.
Oprócz kolarzy zagranicznych wezmą w wyścigu udział 4 czolowe pary warszawskie oraz kilka par łódzkich.

Kwaśniewska i Wajsówna na mistrzostwach Polski

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Bydgoszczy mistrzostwa kobiece Polski w lekkoatletyce, na które wyjeżdżają z lekkoatletyki łódzkiej Wajsówna (Boruta) i Kwaśniewska (L.K.S.).

Na mistrzostwach męskich w Chorzowie lekkoatlety łódzcy nie odegrali żadnej roli.
Najlepiej spisał się Maciaszczyk K w skoku o tyczce, który wynikiem 3.50 mtr. zajął piąte miejsce. Dobry wynik miał również Bobiński w rzucie oszczepem 54.90 mtr., który zajął siódme miejsce.

W niedzielę mistrzostwa torowe Polski w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie torowe mistrzostwa Polski dla sprinterów. Na mistrzostwa te L.O.Z.K. wysłała czterech zawodników: Szmidta i Osmólskiego z K.P. Einbrodta z Wimy i światełkowskiego z K.P. Zjednoczone. Ekspedycja łódzka wyjeżdża kier. kpt. Zw. L.O.Z.K. p. Zyberta.

Czy odbędzie się mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy

Sprawa dojścia do skutku międzynarodowego lekkoatletycznego meczu Polska — Niemcy w Łodzi stoi pod znakiem zapytania, gdyż wiadomo jeszcze, czy mecz ten w tym sezonie wogóle dojdzie do skutku.
Zarząd P.Z.L.A. uzależnia wyrażenie zgody na mecz od wyników, jakie osiągną polskie reprezentantki na mistrzostwach Polski, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. Ponieważ jednak tegoroczna forma naszych lekkoatletek jest naogół niezbyt dobra, sprawa dojścia meczu do skutku jest nader wątpliwa.

Delegaci Łodzi na walne zebranie PZB

W niedzielę, 11-go b. m., odbędzie się w Poznaniu walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, na które jako delegaci L.O.Z.B. wyjeżdżają prezes Kordasz oraz pp. Wiankowski i Czernik.

Na zebraniu P. Z. B. zainicjowanych ma być szereg spraw, dotyczących Łodzi. Przede wszystkim jeszcze raz omówiona ma być uchwała walnego zjazdu z dnia 10-go lipca, w której wyrażono zgodę na zwołanie Ł.O.Z.B. został ogłoszony wniosek o anulowanie weryfikacji mistrzostw drużynowych Polski oraz meczu L.K.P. — Warta w Łodzi.

Zarząd Związku łódzkiego zgłosił również wniosek o powierzenie Łodzi organizacji najbliższych indywidualnych mistrzostw Polski (w roku 1938) oraz wniosek o ufundowanie przez P.Z.B. nagrody dla klubu, który w ciągu sezonu wykaże największą żywotność.

Z innych wniosków łódzkich należy wymienić wniosek o zmniejszenie składki rocznej na rzecz P.Z.B. z 20 złotych na 15 złotych.

Dwa trójmecze lekkoatletyczne

W najbliższą niedzielę odbędą się dwa trójmecze lekkoatletyczne o mistrzostwo drugiego okręgu.

W Łodzi najprawdopodobniej na boisku L. Zjednoczone, zaś w Zgierzu na boisku L. Odbędzie się trójmecze Boruta — K.E. Będą to trójmecze półfinalowe

ŁKS gra w Tomaszowie

Na najbliższą niedzielę drużyna ŁKS-u wyjechać ma do Tomaszowa, gdzie gra towarzyski mecz piłkarski z tamtejszym Lechią.

Czego się uczą dzieci niemieckie

Nowe podręczniki, zalecane przez władze szkolne.—Zadania arytmetyczne o rzu- caniu bomb, używaniu gazów trujących i skutecznym ostrzeliwaniu miast

(x) W Berlinie wydano przed kilku dniami nowy podręcznik szkolny, dla klas średnich i powszechnych p. t. „Ataki lotnicze w cyfrach”. W przedmowie, kierownik działu nauk przyrodniczych i nauk przyrodniczych dr. Press, gorąco poleca podręcznik uważając go za wycławienie i nauczycieli.

Wrażenia, doznawane przez dzieci, pozostawiają głęboki ślad na całe życie. Mają wpływ na charakter człowieka, na jego skłonności i stopień jego przywiązania do ojczyzny. Dlatego należy im wypracować zasady i wiadomości, zawarte w nowym podręczniku.

To też w Trzeciej Rzeszy na duszę dziecka zwraca się specjalną uwagę. Muzyka, marsze, ćwiczenia wojskowe znajdują się na pierwszym planie, wymagają od dziecka wiele uwagi i natężenia i nie są gry i zabawy. Czarowne bajki, w których figuruje wiele królowych — wszystkie oddane zostało do archiwum, jako „niebezpieczne” dla przyszłości „życiowej”. Bajki z 1001 nocy zamieniono w książki o wojennych wydarzeniach. Pięknych królowiczów wcielono do oddziałów szturmowych, a śpiącą królową budzą okrzyki wojenne.

Ataki lotnicze w cyfrach to własne zadania z zadaniami. Ale z zadań głównych specjalnego rodzaju, w których zadaniem jest śmierć, nikt nie może się wywinąć. Na początku zawarte są zadania ogólne — opis różnych rodzajów i zapalających pocisków, ze szczegółowym wyliczeniem, jakie szkody i straty wyrządzą takie pociski. Jednym słowem — podręcznik dla przyszłych inżynierów wojskowych i lotników, gorąco polecany dla niższych klas szkół średnich i powszechnych. A później idą zadania. Ogółem — 57.

Każdemu zadaniu poświęcono specjalny wykład. Np. na kilku stronach opowiada się o bojowej działalności flot powietrznej niemieckiej w czasie obliczeń wykresów, zawierająca dane o liczbie ataków powietrznych na Londyn, Paryż i inne miasta nieprzyjacielskie, o liczbie biorących w nich udział samolotów zburzonych bomb, ofiar ludzkich, i o liczbie granatów. A po tym bezpośrednio kilka zadań:

- 1. Wiele zabitych i rannych wypadło z samolotu w czasie wojny światowej? Jaką eskadrę powietrzną w każdym roku wojny światowej?
- 2. Wiele zabitych i rannych wypadło z samolotów? Jaką eskadrę powietrzną w każdym roku wojny światowej?
- 3. Wiele ton materiałów wybuchowych trzeba by użyć dla zniszczenia pałacu Vincennes, który zajmuje

obszar 2,8 km. kw., jeśli wziąć pod uwagę, że dla zburzenia jednego hektaru zabudowanego terenu potrzeba 838 kg. materiałów wybuchowych?

Niektóre zadania noszą hipotetyczny charakter. Np.:

Przyjąć, że aby zatopić nieprzyjacielski pancernik, pojemności 35.000 ton, należy zrzucić z samolotu 420 kg. materiałów wybuchowych. Jaka eskadra należy wysłać, aby zniszczyć flotę morską o łącznej pojemności 122.500 ton, jeśli każdy samolot bombardujący może udźwignąć 136,5 kg. bomb?

Są to oczywiście bardzo proste i nieskomplikowane zadania, które rozwiąże z łatwością uczeń najmłodszej klasy.

Daleko bardziej trudne są zadania w drugiej części podręcznika. Wymagają one już poważnej wiedzy przygotowawczej z mechaniki i matematyki. Znowu na początku szereg wykładów o tym, jakimi własnościami bojowymi odznacza się samolot każdego typu, jaką szybkość rozwija i t.d. A później następują zadania:

- 1. Bombardowiec typu A2 otrzymał zadanie pokryć bombami teren 95 met-

row długości i 68 metrów szerokości. Z jakiej wysokości i jaką ilość bomb po 50 kg. każda powinien on zrzucić?

2. Pocisk wybuchowy, wagi 32 kg. przy padaniu, rozrywa się na 1350 części. 40 proc. jego wagi przypada na materiał wybuchowy, którym jest on naładowany. Odłamki działają w promieniu 124 mtr. kw. Wiele części pocisku przypada na każdy metr kwadratowy i wiele te części waga?

3. Pocisk wagi 50 kg. naładowany jest 18 kg. materiału wybuchowego. Jaki powinien być „ładunek” pocisku wagi 100, 200, 500, 1000 kg. przy ściankach grubości 0,75 — 1,2 — 3,8 — 8,4 cm?

Sereg zadań odnosi się do bombardowania miast, przyczym wymienia się Paryż, Londyn i t.d. Np.:

— Dla zniszczenia jednego kilometra kwadratowego zabudowanej przestrzeni potrzeba 195 ton środków wybuchowych. Wiele ton potrzeba dla zniszczenia centralnej dzielnicy Paryża, o obszarze 4,75 km. kw. jeżeli waga środków wybuchowych wynosi 47 proc. wagi pocisków? Wiele bombardowców trzeba by użyć, dla zniszczenia obozu na obszarze 180

km. kw., biorąc pod uwagę, że każdy bombardowiec może wziąć po 460 kg. środków wybuchowych?

Ostatni rozdział podręcznika poświęcony jest wojnie chemicznej. Zadania poprzedza zwięzły wykład o własnościach chemicznych i niszczących gazów: fosgenu, mefinitu, ekrazytu, adamitu... Załączona jest tablica ze wskazaniem nie tylko ich składu chemicznego, ale także zniszczenia, jakie wywołują one w ludzkim organizmie. A później zadania tego rodzaju (dla klas wyższych szkół średnich):

- 1. Aby zatruć 1 metr sześcienny powietrza potrzeba 0,012 miligrama gazu musztardowego. Wiele potrzeba gazu, aby „uniemożliwić oddychanie” w zamkniętych okopach, długości 24,75, szerokości 3,60 i wysokości 2,3 metra?
- 2. Żołnierz został zatruty fosgenem. Jego płuca przed zatruciem ważyły 540 gramów po otruciu — 1650 gramów. Wiele fosgenu dostało się do jego płuc?

Podręcznik ma być użytkowany z początkiem nowego roku szkolnego. A. F.

Zdemaskowanie żywych „radioaparatu”

Prof. Zahaneł zademonstrował przedstawicielom prasy, na czym polega „cud” elektrycznych ludzi

Sprawa tajemniczych „radioludzi”, o których donosiliśmy przed kilku dniami, nie przestaje pasjonować szerokie kręgi uczonych w Czechosłowacji. Jak wiadomo, dwaj młodzi ludzie, Sykora i Vitawsky, stwierdzili, iż posiadają „tajemnicze właściwości”, polegające na tym, iż w rękach ich zapala się lampka elektryczna, mimo iż nie ma ona żadnego kontaktu z siecią elektryczną, lub też — gdy dotykają ręką głośnika radiowego — rozlegają się audycje najrozmaitszych stacji europejskich.

Tajemnicę „radioludzi” zdemaskował obecnie uczonej praski, profesor Zahaneł. Podobnie jak Sykora i Vitawsky, nadał on swym doświadczeniom rozgłos i zaprosił przedstawicieli prasy. Sprawozdawca „Lidove Noviny” w następujący sposób opisuje przebieg doświadczeń przeprowadzonych przez prof.

Zahaneł. Profesor Zahaneł przygotował na stole w laboratorium uniwersytetu kilka żarówek, lampę neonową oraz głośnik radiowy. W rogu pokoju stała jakaś kaczynia. Gdy uczonej zbliżył do czoła rurkę neonową lub żarówkę — zapalały się one niezwłocznie. Po tym dotknął ręką głośnika radiowego. Natychmiast rozległy się dźwięki saksofonu z Budapesztu, po tym „Tańce słowiańskie” Dworzaka, odczyt z Pragi „Czesi i Niemcy”, oraz audycja kabaretowa z Wiednia.

Doświadczenia te wywołały zrozumiałe wrażenia. Zdumionych świadków tych niesamowitych zjawisk zdawało się eksperymentów zaprowadził uczonej do sąsiedniego pokoju, gdzie wytłumaczył im, na czym polega „cud”.

W ubikacji przylegającej do laboratorium ustawiony był odbiornik radiowy z t. zw. eliminatorem, w który włączony był prąd anodowy o sile 500 volt. Z jednej strony eliminator był połączony z przewodami wodociągowymi, a z drugiej strony z płytą żelazną, ukrytą w laboratorium w drewnianej skrzyni. Profesor Zahaneł wyjaśnił następnie obecnym, na czym polega tajemnica „radioludzi”. Efektowne doświadczenie to może być dokonane wszędzie tam, gdzie podłoga jest złym przewodnikiem elektryczności. Drgania wysokiej częstotliwości, wytwarzane przez eliminatory, są „chwytane” przez ludzi znajdujących się w sąsiednim pokoju, ponieważ ściana nie przedstawia dla tych drgań żadnej przeszkody. Gdy odbiorczy aparat radio wy jest nieczynny, a człowiek trzyma lampkę elektryczną, zaczyna one świecić. O ile aparat odbiera jakąś audycję i człowiek trzyma głośnik rozlegają się niezwłocznie dźwięki mowy ludzkiej lub muzyka. Sykora i Vitawsky są albo pomysłowymi oszustami, albo też mogli wcale nie wiedzieć o zjawiskach fizycznych, których niejaką padli ofiarą, a które mogły być spowodowane naprzekład przez silny odbiornik radiowy, zaistalowany w ich domu. (b).

SALA FABRYCZNA

500—1000 metrów kwadr. w CZYSTYM budynku WOLNA NATYCHMIAST POSZUKIWANA. Wiadomość do Administracji gazety sub: „Parter lub żelazo-beton”. 25—2

Defilada w Liskowie

Wrażenia z wycieczki prasowej do wzorowej wsi polskiej

O Liskowie i ks. Wacławie Bliźnińskim pismo od paru tygodni na łamach „Przeglądu prasowego” w odbiornikach radiowych. Twórca Liskowa, którego działalność złożyło hold całe społeczeństwo, jest dziś niewątpliwie jednym z najpopularniejszych ludzi w Polsce.

To też skwapliwie skorzystałem z zaproszenia dr. Wrony, naczelnika wydziału społ.-pol. w województwie, aby wraz z redaktorami dzienników łódzkich zwiędzić tę wieś, która urosła już do symbolu.

kwiatkach osady, po znakomicie wybrukowanej drodze... Elektryczność, kanalizacja!... Piękne budynki murowane. Wielki sierociniec! Ależ ta wieś wygląda jak typowe miasteczko zachodnio-europejskie!...

Jakimże to cudem z paru nędznych chałup powstała najbardziej wzorowa wieś nie tylko w Polsce, ale może w całej Europie? Któż pomagał skromnemu proboszczowi wiejskiemu w jego syzyfowej pracy?...

Nikt! Był sam jeden w tych ponurych czasach na rubieży dwóch stuleci, kiedy to wszelkie próby budowania Polski tepłi okupant carski. Ks. Bliźniński doskonale rozumiał, iż fundamentalnym warunkiem powodzenia jego akcji jest walka z ciemnotą i analfabetyzmem. Tworzy więc, omijając zresztą przepisy administracyjne, szkółki w formie ochronek. Naraża się władzom, grozi mu zesłanie w głąb Rosji... Szcze-

śliwie udało się jakoś zatarg z gubernatorem kaliskim zlikwidować, ale policja carska inwigiluje Lisków bezustannie. Mimo to ks. Bliźniński nawiązuje kontakt z konspiracyjnym ruchem niepodległościowym i w r. 1913 — powstaje w Liskowie oddział „Strzelca”.

Przypominamy te fakty po to, aby podkreślić, iż do dzisiejszego kwitnącego Liskowa, uśmiechniętego i rozsiadniętego, prowadziła droga długa i ciernista. Święto Liskowa, to triumf kryształowego człowieka o silnej woli, niespożytej energii, gorącym entuzjazmie. Lisków powstał bez gromkich zapowiedzi, szumnych frazesów, sutych subsydiów. Motorem jego budowy była nie tania demagogia i brutalna nienawiść, lecz rozum, wola i miłość.

pięciu granatników, czterech haubic i trzech samolotów. Po poświęceniu sprętu, Marszałek przyjął defiladę, a następnie podczas obiadu wygłosił piękne orędzie liczościowe przemówienie.

Był to więc normalny program tego rodzaju uroczystości, a jednak każdy jej uczestnik wyczuwał, że była ona jakaś inna, jakby piękniejsza!

Ta wojskowo-wiejska defilada, przyjmowana przez uśmiechniętego Marszałka na tle domków skąpanych w słońcu miała swoistą jaskrawą wymowę.

Bo aczkolwiek w Liskowie zebrał się przedstawiciele wszystkich stanów, uroczystość niedzielna była przede wszystkim manifestacją zespolenia armii z wsią.

I gdyby tak na czele hufców Wiejskiego Przystosowania Wojskowego maszerował sam Czeplęć, mógłby śmiało złożyć meldunek Wodzowi Naczelnemu:

„Jakby przyszło co do czego, wsz pan, to my tu gotowi, my som swol, my som zdrowi!...” Taki był sens istotny defilady niedzielnej w Liskowie.

W. POL.

Dnia 5 lipca 1937 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

DANIEL BERKOWICZ

obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 64

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 1-ej po poł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Dzieci i Rodzina

Dnia 5-go lipca r. b. rozstał się z tym światem

B. P.

DANIEL BERKOWICZ

ZALOŻYCIEL I DŁUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.

W Zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy. Pamięć o Nim pozostanie nam zawsze droga.

**Zarząd i Dyrekcja
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi**

Dnia 5 b. m. zmarł

B. P.

DANIEL BERKOWICZ

DŁUGOLETNI WICEPREZES NASZEGO STOWARZYSZENIA.

W Zmarłym tracimy oddanego nam towarzysza pracy, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

**Zarząd Łódzkiego Towarzystwa
Zwolenników Gry Szachowej**

Za fałszywe oskarżenie sąd skazał Gawlaka na 6 mies. więzienia

Józef Gawlak, zam. przy ul. Tuszyńskiej 59, miał odwieczne spory z właścicielem domu, z którym prawował się nieustannie. M. in. pewnego razu wezwał jako świadka również lokatora tego domu Franciszka Wachowicza, woźne go sądowego.

Ponieważ zeznania Wachowicza wypadły na jego niekorzyść, Gawlak zapłacił zemstą i złożył do intendenta sądu okręgowego doniesienie, iż Wachowicz przynosił stale do domu druty, farby i inne przedmioty, rzekomo skradzione w sądzie.

Zarządzono natychmiast dochodzenie, które wykazało całą bezpodstawność oskarżenia. Zrehabilitowany Wachowicz wytoczył z kolei skargę Gawlakowi.

Wczoraj Gawlak zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego, pod zarzutem fałszywego oskarżenia.

Sąd, po rozpoznaniu sprawy, skazał go na 6 miesięcy więzienia. (t.)

GRAND-KINO

To, czego żaden film dotychczas nie pokazał! Kobieta w roli detektywa

DETEKTYW Helena Garfield

Splot emocjonujących wydarzeń i zabawnych przeżyć.

Obsada: BETTY DAVIS GEORGE BRENT
Na 1-szy seans od 85 gr. na wiecz. zł. 1.00

Dom runął w Sosnowcu

Jedna kobieta zginęła pod gruzami

SOSNOWIEC, 5 lipca.

Wskutek podziemnego wstrząsu — obsunęła się w Sosnowcu ściana domu przy ul. Konopnickiej 71.

Pod gruzami walącej się ściany znalazła się Genowefa Strojek, która doznała tak ciężkich obrażeń, iż wkrótce

zmarła. Wstrząs, który spowodował katastrofę, wywołany został najprawdopodobniej robotami górniczymi w jednej z kopalni.

Władze zabezpieczyły teren katastrofy oraz wszczęły śledztwo.

Radioprogram

WTOREK, dnia 6-go lipca 1937 r.
6.15—6.18: Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (pl.).
7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj 12.20—12.25: Parę informacji. 12.25—13.00: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Antoniego Szalkowskiego (z Poznania).
13.00—13.55: Przerwa. 13.55—15.00: Koncert symfoniczny (płyty) 15.00—15.15: „Kwadrans dla pesymistów”. 15.15—15.20: O wszystkim po troszku. 15.20—15.42: Muzyka salonowa w wykonaniu orkiestry cygańskich (płyty). 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.20: „Czym jest twój tatuś — pilotem linii lotniczej” (transmisja z lotniska z Porubanki). 16.20—16.45: Polscy rewellersi (płyty). 16.45—17.00: „O najdziwniejszej puszczy w Polsce” felieton wygłosi Michał Pawlikowski (z Wilna).
17.00—17.50: „W stuletnią rocznicę urodzin Władysława Zelenkowskiego. Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka i Michał Zabeyda - Sumicki (śpiew), Lidia Kmitowa (skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Rafał Halber (wielonaczela). Ignacy Rosenbaum (fort.).
17.50—18.00: Aktualna pogadanka turystyczna.
18.00—18.10: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
18.10—18.25: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygl. red. Jan Piotrowski.
18.25—18.45: Melodie polskiego żołnierza (pl.).

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.15: „Medycy i ich chorzy” (w krzywym zwierciadle humoru), wespy dialog Henryka Mierzeckiego (ze Lwowa).
19.15—19.50: 1-sza audycja z cyklu „Symfonie Beethovena” (płyty).
19.50—20.00: „Urlop wypoczynkowy czy sportowy” — pogadanka dr. Wł. Dybowskiego.
20.00—21.45: Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i solistów. W przerwie około godz. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka popularna p. t. „Na urlop” — wygłosi red. Stanisław Sapociński.
21.45—22.00: „Wielki świat Capowic” Jana Lama — recytacja (ze Lwowa).
22.00—22.30: Pieśni węgierskie w wykonaniu Bela Csoka.
22.30—22.50: Czar nocy księżycowej (płyty).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości, dziennik wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.40 WIEDEN — BADEN: „Dzień kapelmistrza austriackiego” — koncert.
20.00 BRUKSELA Franc.: Koncert orkiestrowy.
20.25 PRAGA: „Moja ojczyzna” — cykl poematów Smetany.
20.30 RADIO PARIS: „Boccaccio” — operetka Suppého.
20.30 PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
20.30 Strasburg: „Wenecja” — op. Richepina.

Memu Przyjacielowi p. Józefowi Kamentynowskiemu z powodu zgonu
b. p. OJCA JEGO
składam wyrazy szczerzego współczucia
LEON GINZBURG

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dzisiaj i codziennie o godzinie 9-ej wiecz. publiczność bawi się doskonale w Teatrze letnim w przemiłym parku Staszica na scenie farsie Feydeau „Dudek”. Brawa przy otwartej kurtynie zbierają wykonawcy tej sztuki: Zdzisław Gostławska Łęcka, Skrzydłowska, mowska, Hierowska, Kondratem, Wina w Szletyńskim na czele. Ceny niskie.

TEATR LETNI

przy ul. Piotrkowskiej 94.

Stale zapelniona widownia jest najlepszym dowodem powodzenia jakie z miejsca starowarszawska farsa Dobrzańskiego „Królowej Madagaskaru” w mistrzowskim wykonaniu Juliana Tuwima a w koncertowym wykonaniu Mrozjńskiego, Ankwicza, Dąbrowskiej, najewskiej, Polomskiej, Sykulskiej, Mrozińskiego, Gurynowicza, Korwina i reżysera K. Tatarkewicza.
„Żołnierz królowej Madagaskaru” grają codziennie o godz. 9-ej wiecz.

TEATR „SCALA” (Śródmiejska 15)
Gościnne występy Idy Kamińskiej z zespołem.
Ida Kamińska występuje w teatrze w sztuce „Tajemnica Lekarska”, piero tego dramaturga Wład. Fodora.
Sztuka ta zdobyła sobie w Łodzi uznanie.

DZIS ORATORIUM „SAMSON” W HENLOWIE.

Dzisiaj o godzinie 9-ej wieczorem w Henlowie przez Tow. Muzyk. „Mir”, oratorium Haendla „Samson” z udziałem chóru „Hazomiru” i orkiestry Filharmonii pod batutą prof. I. Zaksy. Warto wspomnieć, że pomiędzy solistami występują: Wład. Fodora, F. Izgrymówna i Adam Elman.
Temat do tego arcydzieła zaczerpnięty z interpretacji Milтона dzieł bohatera Samsona. Tekst do oratorium napisał Newton Hamilton. To też niezwykłym bohaterem Samsona, który w Biblii przedstawiony jest jako mityczny bohater, który walczył z gigantami. Oratorium daje wspaniałą muzykę, epilogu bujnego życia bohatera Samsona, go upadek spowodowała zdrada kobiety.

NA LETNISKU ZABRAĆ NALEŻY

krem szampon w tubie. Bez mydła i wody „Sorela” myje i pielęgnuje włosy na lupież.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ

Niedostateczna kontrola w Kopalniach Jaworznickich

umożliwiła dokonanie krociowych nadużyć. — Prokurator pociągnął do odpowiedzialności składającego zeznanie kupca węglowego Co przyniósł 6 dzień sensacyjnego procesu

Kraków, 5 lipca. Proces o olbrzymie nadużycia, które dokonywane były bezkarnie w ciągu 5-10 lat w Jaworznickich Kopalniach Węgla, wzbudza coraz większe zainteresowanie. Proces potrwa prawdopodobnie do 15 bm., a więc ogółem 17 dni.

Już dzisiaj jednak, w szóstym dniu procesu, protokół przewodu sądowego wyłożył akta sprawy w sensacyjnej rewelacji, które wyszły na jaw dopiero podczas zeznań świadków na sali sądowej.

Zeznania te wywołują ogólne wrażenie, że w Kopalniach Jaworznickich nie było dostatecznej kontroli. Temu je przypisać należy, że główni oskarżeni w tym procesie, urzędnicy Kozłowski, Kuśnierzyk i Bartosz, mogli bezkarnie uprawiać swój proceder przez 5 lat i zgarniać do własnych kieszeni sumy, sięgające ogółem 300 tys. zł.

Sprawa ujawniona została dopiero dzięki zwykłemu przypadkowi, — o czym donosiliśmy w niedzielnym numerze „Expressu“.

W tym znowu postawiono kilkakrotnie w toku rozprawy pytanie, dlaczego — skoro nadużycia wykryto w listopadzie 1935 r. — zawiadomiono o tym prokuraturę dopiero w styczniu 1936 r.? Pytanie to pozostało jednak dotychczas

bez odpowiedzi. Piąty dzień procesu przyniósł pewne sensacyjne momenty, które zaważyły nawet mogą na losach oskarżonych kupców węglowych, odpowiadających za nabywanie przywłaszczonego węgla. Mianowicie świadek Julian Nowak z Bieńczyca zeznał, że zakupił od oskarżonego Bartosza 30 wagonów węgla, a należność wreczył mu na ulicy. Za węgiel ten płacił po 15 zł. za tonę, mimo że cena rynkowa wynosiła wówczas

około 18 zł. Świadek tłumaczy się przy tym, że nie wiedział, że węgiel pochodzi z przywłaszczenia.

Po zeznaniach Nowaka, prokurator dr. Ojrzanowski złożył oświadczenie, że wdroży dochodzenie karne przeciwko temu świadkowi o nabywanie przywłaszczonego węgla.

Jak widać z tym, nie jest wykluczone, że los czterech oskarżonych w tym procesie kupców podzieli również inni, których nazwiska dochodzą do

wiadomości prokuratora dopiero w toku rozprawy, a którzy wrazie pociągnięcia ich do odpowiedzialności stanęliby przed sądem na oddzielnych rozprawach, będących następstwem tego obfitującego w rewelacje procesu.

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał dalszych 5-10 świadków, którzy jednak do sprawy nic nowego nie wniesli.

O godz. 10.30 rozprawę odroczono do dnia następnego.

„Trzecia wiara” w Trzeciej Rzeszy

Program religijny narodowego socjalizmu. — „Faszyzm to tylko zjawisko polityczne, a narodowy socjalizm — to światopogląd”

Z Berlina donoszą: Neopogański ruch niemieckiej wiary (Deutsche Glaubensbewegung), popierany przez reżim Nazich, czyli t. zw. „trzecia wiara” w odróżnieniu od katolicyzmu i protestantyzmu, ogłosił swój oficjalny program. Niesłychany ten „program” brzmi w ten sposób:

1) Deutsche Glaubensbewegung (D. G.) stwierdza, że osoba Jezusa Chrystusa nie może być nadal wzorem dla świa-

ta, ponieważ pominął On w swej nauce tak decydujące w życiu czynniki, jak: rasa, krew i honor (!)

2) D. G. poczytuje więc sobie za obowiązek naprawić te szkody, jakie duszy germańskiej wyrządziło chrześcijaństwo.

3) W tym celu należy stworzyć nową religię, która by wynikała z istoty rasy nordyckiej.

4) Należy uwolnić państwo niemieckie od wszelkich wyznań chrześcijań-

Prozrak od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

Meżczyźni woła... rozwódki?

Tak by się zdawało na podstawie kilku głośnych wypadków. — Kobieta dojrzała lepiej przystosowuje się do współżycia. — Ale i panny mają swój urok

Publiczna opinia wszystkich krajów jeszcze się nie uspokoiła po małżeństwie p. Simpson. Porzucenie tronu dla miłości kobiety przybrało niemal charakter epidemii w rodzinach królewskich. Ks. Karol szwedzki, siostrzeniec króla Gustawa i brat nieszczyśliwej królowej Astrid, również rezygnuje z praw do korony dla kobiety hr. Elzy von Rosch.

Najbardziej inteligentniejszą i najelegantszą kobietą Sztokholmu, ale poza tym — rozwódka, matka trojga dzieci, starsza o 7 lat od księcia. Czasy się zmieniły: księżka krwi nie żenią się już z księżniczkami, ani romantyczności poranku. Kobieta dojrzała, zdaje się świecić zwycięstwem nad dziewczęszymi urokami i nie znająca

To pytanie „czy kobieta dojrzała wydalej się współczesnemu mężczyźnie bar dziej czarująca i godna pożądanja, niż młoda dziewczyna?” — rzuciło w formie ankiety jedno z pism francuskich, zwracając się kolejno do wybitniejszych pisarzy, malarzy, artystów, aktorów filmowych i szarych ludzi ulicy, by wypowiedzieli się w tej sprawie.

Głos zabrał przede wszystkim największy pisarz wśród uwodzicieli i uwodziczek Maurice Decobra.

Kobieta rozwiedziona istotnie mi nie da się zaprzeczyć — mówi Decobra. — Jeszcze 50 lat temu rozwódka była przedmiotem skandalu i nie przyjmowano jej w t. zw. dobrym towarzystwie. Teraz przyjmuje się ją wszędzie i wielu mężczyznom wydaje się bardziej pełną powabu, niż młoda dziewczyna.

Czemu należy przypisać tę przemianę? — Przede wszystkim ogólnej zmianie obyczajów, które stały się bardziej tolerancyjne, a także wpływem amerykańskim, propagowanym przez film.

Gdyby ktoś zechciał w Ameryce wyłączyć ze sfer towarzyskich rozwódki, nie zostało by chyba nikogo.

Nie chcę mówić nic złego o młodych dziewczętach. To są czarujące istoty. Mają w sobie skarby czułości, entuzjazmu, młodzieńczej bezpośredniości. Nie umieją jednak swych skarbów użyć kować. Jeżeli młoda dziewczyna jest opuszczona, jest to przedewszystkim jej własna wina. W siedmiu wypadkach na 10 uważa się za ośrodek świata i jest zbyt wymagająca. Chce i żąda, by mężczyzna był taki inny, by nie miał żadnych wad i uwielbiał wyłącznie ją.

Nie przebacza mu żadnego fałszywego kroku, obraża się i denerwuje o byle co. Kobieta dojrzała, która zna mężczyzn, wie, że nie można od nich żądać zbyt wiele, stara się przyzwyczaić do ich błędów, nie okazując, że ją rażą i przystosowuje swoją indywidualność do osobowości mężczyzny, dając mu do zrozumienia, że uważa go za istotę wyższą od siebie. Młoda dziewczyna jest pełna iluzji i nie uznaje kompromisów.

Kobieta dojrzała jest mniej kapryśna, bardziej równolinitna i nie wymaga zbyt wiele, co wróży, że małżeństwo za warte z taką kobietą ma podstawy trwałe.

A więc młode dziewczęta mają być skazane na przegraną w tej nierównej walce?

Ależ nie. Wielu mężczyzn posiada instynkty kolonisty, trzebiącego puszcze, chcą modelować duszę i serce młodej dziewczyny według własnego upodobania, chcą, by jej natura była repleksem ich osobistych zwyczajów i gustów. Niech się zresztą nie martwią ani młode dziewczęta, ani kobiety dojrzałe.

Przysłowie angielskie mówi: „wszystkie chmury są obrzeżone srebrem”, ponieważ światło słoneczne oświeca zawsze ich brzegi.

Z kolei tygodnik paryski zwrócił się do p. José Noguero, jednego z najpopularniejszych aktorów teatralnych i filmo-

wych Paryża. Młody, zgrabny, wysportowany, uwielbiany przez kobiety a-mant taką dał odpowiedź:

— Przede wszystkim, gdybym był Edwardem VIII-ym, nie abdykowałbym dla kobiety, nawet najbardziej kochanej. Jestem zbyt dumny i ambitny. Tym bardziej nie zrobiłbym tego dla kobiety rozwiedzionej. Byłem niedawno w Ameryce i widziałem wiele kobiet, które traktują małżeństwo, jak sport lub interes czysto handlowy, po prostu korzy stają z nastroju wywołanego pewnego wieczora muzyką i cocktailami na zabawie i ciągną swą ofiarę nazajutrz do pastora. Ożeniłbym się tylko z młodą, nie-doświadczoną dziewczyną, skromną i pełną rezerwy.

Ostatni wreszcie zabiera głos tak zw. człowiek ulicy. Stoi właśnie pod mu rem kamienicy, macha zamasyżycie pędzlem i przykleja wielkie barwne afisze.

— Co pan myśli o małżeństwie ks. Windsoru?

Naklejąc afiszów wrusza ramionami: — Takie małżeństwo to nie małżeństwo. Panna młoda powinna brać ślub w białej sukni i welonie.

A więc nie ożeniłby się pan z kobietą rozwiedzioną?

— No nie wiem. Kiedy spotyka się kobietę, która się podoba, trudno ją najpierw pytać o jej stan cywilny. Ale wolałbym, żeby to nie była rozwódka.

— No, a doświadczenie życiowe „kobiety z przeszłością”?

— Doświadczenie? Doświadczenie nabyte z innym, nie liczy się wcale. Każdy ma inne obyczaje i upodobania. Jeśli ona ubiera się na zielono i przyrzada znakomite kielbaski, bo jej pierwszy mąż to bardzo lubił, to mnie się te umiejętności na nic nie przydadzą, ponieważ lubię właśnie kolor niebieski, a kielbaski szkodzą mi na żołądek. I tak jest ze wszystkim.

skich przez: a) pozbawienie kościołów wszelkiej pomocy ze strony państwa; b) odsunięcie wyznań od wpływu na szkołę; c) skasowanie fakultetów teologicznych na uniwersytetach; d) uwolnienie obywateli od obowiązku chrztu; e) wyeliminowanie wszelkiego pierwiastka wyznaniowego ze szpitalnictwa; f) rozdział Kościoła od państwa...

O tym programie wspominał ostatnio biskup z Rotemburga msgr. Sproll w swym proteście, jaki wystosował do ministerstwa wyznań, podkreślając, że na terenie jego diecezji władze szkolne już jawnie propagują neopogaństwo. Ukazał się mianowicie p. n. „Katechismus Wahrheiten” (Prawdy katechizmowe) specjalny cyrkularz, rozsyłany w formie broszury do nauczycieli, w którym zostały zawarte komentarze do programu „Trzeciej Wiary”, ujęte w formę nowej doktryny filozoficznej i religijnej.

„Istnieją trzy zasadnicze poglądy na świat” — głosi cyrkularz. „Pierwszy, to światopogląd organiczny, wynikający z rzeczywistości, której nie da się z życia ludzkiego usunąć, a o której decyduje krew i rasa. Drugi rodzaj światopoglądów do teorii, wynikająca z koncepcji intelektualnych (np. liberalizm żydowski). Trzeci wreszcie, zasadniczy typ poglądu na świat, to ten który bierze początek w objawieniu”.

W taki to uproszczony sposób reżim Nazich przedstawia nauczycielom lub wychowawcom niemieckim genezę światopoglądów, dodając z całkowitą szczerością, że „między faszyzmem a ideologią narodowego socjalizmu zachodzi zasadnicza różnica. Faszyzm bowiem to jedynie zjawisko polityczne, a narodowy socjalizm, to nowy, różny od dotychczasowych panujących w cywilizacji, światopogląd, który wyklucza wszelkie objaśnienie i dowolne systematy intelektualne, a opiera wszystko na najwyższej organicznej rzeczywistości życia zbiorowego, jaką jest rasa, która właściwie decyduje o tych czy innych tendencjach moralnych i umysłowych ludzkości... Narodowy socjalizm sięga do głębi duszy ludzkiej i dlatego Niemcy muszą uczynić wy bór: albo narodowy socjalizm, albo chrześcijaństwo.

Z powyższych enuncjacji wynika, że neopogaństwo Nazich odgranicza się zasadniczo od nauki Chrystusa. Dlatego pojednanie z Kościołem wydaje się, przy najmniej w obecnym stadium wypadków, nieprawdopodobne.

PROBLEM ZŁOTA

Zbyt mało, czy zbyt wiele złota?—12 miliardów złotych dolarów w U.S.A.—Wzrost produkcji złotego metalu

I.
Londyn, w lipcu.

Jest rzeczą szczególną, że w chwili gdy finanse Francji, t. j. jednego z trzech najbogatszych wielkich mocarstw świata po raz drugi w ciągu roku doznają załamania z powodu braku dostatecznych zapasów złota do ich obrony, sam problem złota nie znika z szpalt prasy fachowej, przychodzącej naogół do przekonania, że złota jest za wiele na świecie. Nie ulega wątpliwości, że rozmaite problemy gospodarcze świata utworzyły ostatnio trudny do rozwikłania węzeł gordyjski, jednakże wśród tych problemów kwestia złota stanowić musi jeden z najłatwiejszych do zanalizowania skrótów, gdyż pod wielu względami powinna ona odzwierciedlać zakłócenia, wykrywania i dysproporcje gospodarcze, powstałe wskutek innych przyczyn.

W Stanach Zjednoczonych i w Anglii całe to zagadnienie przedstawia się w zupełnie innym świetle, niż w tych krajach, które uskarżać się mogą jedynie na brak złotego kruszcza. Gdyby można było przeprowadzić ankietę wśród państw, niewątpliwie tylko 2 lub 3 państwa wypowiedziałyby zastrzeżenia co do wysokości nagromadzonego w ich posiadaniu złota. Gdyby się natomiast z tym pytaniem zwrócono zamiast do państw do poszczególnych obywateli, to nie byłoby chyba człowieka na całej kuli ziemskiej, któryby nie był zwolennikiem powrotu do monety złotej, tj. stałej co do wartości, wykluczającej możliwość ciągłych dewaluacji ze strony państw. Najsłabszy pracownik nie mniej od bogacza pragnie mieć stałą miarę wartości oraz możliwość odkładania oszczędności na czarną godzinę lub na starość w monetach, które nie tracą na wartości.

Faktem jest jednak, że państwa nie czynią zadość tej potrzebie oszczędzania, że w wielu państwach samo posiadanie kilku sztuk złota uważane jest za przestępstwo. Znajdujemy się więc wobec paradoksalnej sytuacji, że jednocześnie z rzekomą czy istotną nadprodukcją tego artykułu istnieje prawdziwy i z pewnością niełatwy do zaspokojenia głód złota. W tej sytuacji nie ma zresztą nic oryginalnego, gdyż powtarza się ona w odniesieniu do wszystkich innych bogactw. Stwierdzamy więc najwyżej nadmiar w jednym miejscu i poważne braki w innych. A priori więc można powiedzieć, że niedomaganie dotyczy nie produkcji złota lecz jego podziału w świecie.

Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych sprawa przedstawia się jednakże w świetle odmiennym. Wycofane wskutek kryzysu z normalnego obrotu gospodarczego kapitały przybrały w wielu wypadkach formę czeków na Nowy Jork, za którymi powędrowały zapasy złota z banków emisyjnych Starego Świata. Ogólną wysokość tych kapitałów obliczają na 6 miliardów dolarów, z czego około 4 miliardów ulokowano w walorach przemysłowych, bez widocznej korzyści dla Stanów Zjednoczonych, posiadających kapitały własne; reszta stanowi depozyty bankowe. Łącznie ze złotem własnym posiadają Stany obecnie masę kruszcza wartości 12 miliardów dol., co znacznie przewyższa potrzeby. Podług dawnych teorii równowaga następowała automatycznie, w ten mianowicie sposób, że w krajach bogatych w złoto wzrastała drożyzna, wskutek czego wzrastał ich popyt na towary zagraniczne, i import powodował odpływ nadmiarów złota. Odpływ złota dokonywał się również w postaci kredytów, udzielanych zagranicy. Znajdujemy się więc w obliczu

dwóch skrótów natury ogólniejszej.

W każdym bądź razie z powodów ogólnie znanych trudno sobie wyobrazić jakąś poważniejszą akcję kredytową wobec zagranicy ze strony osób prywatnych lub rządu.

Co się tyczy cen, to, jak wiadomo, uznano za wskazane hamować je celem uniknięcia w następstwie krachu. Ponieważ napływające do banku emisyjnego złota powodowało prawdziwą inflację złota, polegającą na tym, że nie instytucja emisyjna nabywa przywożone złoto lecz państwo drogą wypuszczenia odpowiedniej sumy w obligacjach. Skarb państwa posiada więc dzisiaj miliard dolarów łatwego złota, jest ono bowiem kompletnie bezużyteczne, przeciwne nawet, przechowanie jego jest połączone z kosztami a państwo płaci odsetki od wypuszczonych obligacji, nie mogąc korzystać z zakupionego złota dla emisji banknotów.

Przerwać zakupu złota praktycznie Stany nie mogą, oznaczałoby to bowiem demonetyzację złota i zanik wszelkiego wspólnego mianownika pomiędzy walutami poszczególnych krajów oraz niemożliwość rozrachunków mię-

dzynarodowych. Należałoby także wprowadzić w tym wypadku niesłychanie dziwną centralę dewizową, badającą gospodarcze uzasadnienie przekazów nadchodzących!

Warto wspomnieć także, iż omawiając dane statystyczne, dotyczące produkcji złota, stosują ekonomiści amerykańscy obliczenie w dolarach papierowych, z czego wynika bardzo znaczna stosunkowo wyższa wartości ostatnio produkowanego złota.

Jeśli jednakże wziąć na wagę, to całkowita światowa produkcja w roku 1929 wynosiła niespełna 20 milionów uncji czystego metalu, w 1936 zaś 35 milionów uncji. Stosunkowy wzrost wynosi przeto około 75 proc.

Produkcja Południowej Afryki wzrosła zaledwie o 9 proc., przy czym koniunktura wyzyskana została w sposób bardzo rozumny. Kopalnie przystąpiły mianowicie do eksploatacji złóż biedniejszych, dawniej nieopłacalnych, pozostawiając bogatsze w rezerwie.

Natomiast produkcja sowiecka z miliona mniej więcej uncji w 1929 roku podskoczyła do 7 milionów uncji w r. 1936.

Ekonomiści obliczają naogół, że

przyrost ludności a szczególnie powiększające się ich potrzeby uzasadniają produkcję złota, wynoszącą rocznie w posiadanych przez świat zapasów. Impuls dany temu przemysłowi wskazywał na wzrost jego cen w banknotach przy niezmiennych prawie kosztach produkcji doprowadził do produkcji złota, wynoszącej blisko 5% zapasów światowych. Stąd alarmy teoretycznej obawy nadprodukcji. Sama przez nasuwała się jednak myśl, że skoro złota przestało służyć za monetę obiegową, skoro obroty międzynarodowe zmalały, przynajmniej w granicach obrotów minimum, to każda wyprodukowana uncja, choćby nawet w granicach obrotów, nie przynosiła już 3% rocznie w stosunku do pasów światowych, staje się nadproduktowaną. Co się tyczy przedsięwzięcia stopy życiowej, to w ostatnich latach zdradza ona wyraźny i znaczny spadek, tak, że okoliczność ta o tyle tylko łagodzi usprawiedliwienie wydatniejszej eksploatacji kopalni, gdyby ta ostatnia mogła się przyczynić do polepszenia kondycji ludzkiej. Sterylizacja do tego celu w żaden sposób prowadzić nie może.

Zła wypłacalność prowincji

Znaczny napływ protestów.—„Plajty” mniejszych firm

Przebieg ultimo czerwcowego na prowincji—w świetle nadchodzących obecnie informacji—był, podobnie jak i w Łodzi, bardzo niepomyślny. W dniach ostatnich nadeszło do Łodzi bardzo wiele protestów. Termin płatności tych weksli przypadł na 1 lipca. Jednocześnie nadchodzi z prowincji informacje o licznych zawieszaniach wypłat przez lokalne firmy handlowe branży włókienniczej. Liczba niewypłacalności, jakie miały miejsce na prowincji w pierwszych dniach lipca jest spora, jednakże obejmują one jak dotąd, bez wyjątku firmy drob-

ne i słabe. Wymienione zawieszania wypłat miały miejsce we wszystkich niemal dzielnicach kraju, co świadczy o powszechnym charakterze obecnych trudności branży włókienniczej.

Napływające z prowincji liczne protesty pogłębiają nastrój depresji panujący na rynku łódzkim. Zauważyć należy, że również na terenie naszego miasta doszło do kilku niewypłacalności firm włókienniczych, były to jednak—podobnie jak i na prowincji—wyłącznie małe przedsiębiorstwa. (w)

Zapasy przedzdy bawełnianej

wzrosły o blisko 70 tys. kg.—Przewodnictwo komisji porozumiewawczej

Jak się dowiadujemy, zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przewodnictwo Komisji Porozumiewawczej, powierzone zostało obecnie Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Komisja ta zajmować się będzie wyłącznie regulowaniem cen przedzdy bawełnianej na tutejszym rynku. Dotychczasowy przewodniczący komisji porozumiewawczej, a mianowicie delegat ministerstwa przemysłu i handlu przy zrzeszeniu producentów przedzdy bawełnianej w Łodzi, będzie instancją odwoławczą.

Jeżeli chodzi o podaż przedzdy bawełnianej na tutejszym rynku, jest ona zupełnie dostateczna, a nawet przewyższa zapotrzebowanie, czego dowodem jest fakt, że zapasy przedzdy bawełnianej wzrosły o blisko 70 tysięcy kgr.

Jakkolwiek niektórzy odbiorcy narzekają na brak poszczególnych numerów, a mianowicie NN 24 i 32 pojedynczo, to, jednak jak się okazało ze względu na masowy zakup w pewnym okresie właśnie tych numerów, powstał chwilowy ich brak. Naogół zapotrzebowanie na przedzdy bawełnianą jest niewielkie. Zwiększonego zapotrzebowania oczekują tutejsze sfery zainteresowane dopiero w końcu miesiąca.

Warunki pokrycia w omawianej branży traktowane są przez poszczególnych producentów zupełnie indywidualnie. Odbiorcy bezwzględnie pewni, solidni otrzymują przedzdy na krótkoterminowy kredyt wekslowy, odbiorcy mniej pewni muszą całkowitą należność spłacać gotówką.

Stopa dyskontowa

w bankach prywatnych nie będzie obniżona

Uchwała Zw. Banków powzięta w porozumieniu z Min. Skarbu, obniżająca stopę procentową od wkładów bankowych wszelkiego typu w granicach od pół do jednego procent, wywołała w sferach gospodarczych przypuszczenie, że również stopa dyskontowa będzie obniżona.

Według informacji zasięgniętych przez nas w zakładach bankowych, przypuszczenia te są w chwili obecnej nieuzasadnione i narazie kwestia obniżenia

stopy dyskontowej w instytucjach, należących do Zw. Banków, nie jest wogóle brana pod uwagę. Koła odnośnie wyjaśniają, że obniżenie oprocentowania wkładów podyktowane było zupełnie specjalnymi względami, gdyż chodziło o wyrównanie w ten sposób marży między rentownością papierów lokacyjnych o charakterze państwowym, a to w celu zachęcenia szerszych kół społeczeństwa do lokowania swych kapitałów w tych papierach.

Zwolniono od egzekucji

Spis przedmiotów, które nie podlegają sekwestrowi

Wobec przejęcia egzekucji administracyjnych przez władze skarbowe, została nowa liczba przedmiotów zwolnionych z pod egzekucji. Zwolniono od zajęcia: sprzęty domowe, ubrania i bielizna, przedmioty wartościowe, przedmioty sztuki, przedmioty honorowe i przedmioty niezbędne do robkowania.

Zwolniono też od egzekucji przedmioty niezbędne do wykonywania praktyki religijnych i zapasy żywności i opału niezbędne dla płatnika i jego rodziny w okresie jednego miesiąca.

Statut aukcyjny wełniany w Łodzi

Termin powołania do życia aukcyjnego wełnianego na terenie Łodzi nie został dotąd ustalony. Min. Przemysłu i Handlu wysunęło w toku rozpatrywania przedłożonego mu projektu statutu aukcyjnego pewne zastrzeżenia natury formalnej. Jak się dowiadujemy, najbliższym czasie mają się udać do Warszawy przedstawiciele komisji organizacyjnej, celem przedyskutowania na miejscu odnośnych objętych i uzgodnienia ich z projektem statutu. (w)

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 12.49, lipiec 12.01, październik 12.00, listopad 11.98, grudzień 11.97, luty 12.00, marzec 12.03-05, kwiecień 12.06, maj 12.06.
LIVERPOOL. Loco 6.79, lipiec 6.67, wrzesień 6.68, październik 6.69, listopad 6.69, grudzień 6.66, styczeń 6.67, luty 6.69, kwiecień 6.69, maj 6.70, czerwiec 6.63, sierpień 6.59.
EGIPSKA. Sakell. Loco 9.70, lipiec 9.50, wrzesień 9.50.
UPPER. Loco 9.47, lipiec 9.07, wrzesień 8.01, październik 7.91, listopad 7.88, maj 7.91.
BREMA I ALEKSANDRIA. — Gielda czynna.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Adm. nistracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 3700

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Dziś premiera!

„Metropolitan”

Miłość. Intryga, zazdrość za kulisami potężnej opery

Arie nieśmiertelnych oper: „Cyrulik Sewilski”, „Cavaleria Rusticana”, „Carmen”, „Pajace”, „Faust”, śpiewane przez największego tona świata LAWRENCE'A TIBBETTA.

Następny program: „MAGNOLIA”

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następnie seanse I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulosowane 70 groszy. Początek seansów o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej.

Adam Nasielski

najpopularniejszy autor powieści kryminalnych jest twórcą sensacji

„Koralowy sztylet”

drukowanej w najnowszym (213) numerze

„Co Tydzień Powieść”

Numer kosztuje 10 groszy i jest do nabycia wszędzie

Rozrywki umysłowe z nagrodami

KINO CASINO

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

DZIŚ PREMIERA!!

SKAMIENIAŁY LAS

W rolach głównych: Bette DAVIS

i LESIE HOWARD

Film wielkich wrażeń! Miłość, która narodziła się pod kulami karabinów

maszynowych morderców.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1⁰⁰ zt.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

„Czystość”

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi

Czyszczenie szyb. PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45

Ceny konkurencyjne.

Żądajcie OLLA-TROPIC!

Gimnazjum poszukuje LOKALU

dostosowanego do potrzeb szkolnych

o powierzchni użytkowej 1500 m. kw. Pożądana dzielnica od Zawadzkiej do Narutowicza. Łaskawe oferty sub. „Gimnazjum”.

DR. MED.

GABINET ROENTGENOWSKI D-RA SZYMONA

JAN POLAK GOLDRYNGA

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5-7.

przy ul. 6-GO SIERPNIA 7, tel. 127-64
Jest w dalszym ciągu czynny pod kierun. D-RA EDMUNDA KUNIGA (Prześwietlenia i zdjęcia na żądanie w mieszkaniu chorych).

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki MONIUSZKI 1, tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. HALTRECHT

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH przeprowadził się z Piotrk. 10 na 161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8-2-ej i od 7-9-ej. W niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedzielę i święta od 9 - 12.30.

S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedzielę i święta od 8-2 po poł.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2-4 Al. Kościuszki 57/18.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

KUPIĘ za gotówkę samochód używany

w dobrym stanie. Oferty sub. „Samochód” w Adm. „Republiki”.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10-11 i od 3-5 pp.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Uwaga

Republikę Express Ilustrowany

nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Kolonjach Leńskich obok Inowłodza.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Tomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna partel

BALSAMICZNA SOL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN”
usuwa ból, pieczenie, obrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po lekkim dają się usunąć nawet paznokciem. Przegląd wyciło na opakowaniu.

DR. MED. SZARLOTA EIGEROWA

przeprowadziła się na Piłsudskiego 61, Telef. 107-20.

Dr. Szreiber CHIRURG Narutowicza 9

telef. 122-95
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
godz. przyj. 2-3 i od 5-7 wiecz.

NOWE FORMULARZE — wykazy z dokonanych tranzakcyj dla IZBY SKARBOWEJ Drukarnia A. J. OSTROWSKI S-cy PIOTRKOWSKA 55

Kupno i sprzedaż

MAGIEL do sprzedania. Rzgowska 212 Wojtał.

Z POWODU likwidacji mieszkania sprzedam mahoniową sypialnię, biurko Wutkiego oraz inne meble, Sienkiewicza 91, m. 5.

SPRZEDAM kilka wozów łożu. Wiadomość: Żeromskiego 103 u gospodarza.

Lokale

POKÓJ wzgl. pokój z kuchnią z wygodami, telefonem do oddania. Andrzeja 31, pr. of. m. 9 ob. 10-1 i 3-6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 80, m. 14.

POKÓJ umeblowany wszelkie wygodami, telefon do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 6. tel. 132-44.

POKÓJ umeblowany z telefonem z używalnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 40 m. 2.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygodami, front do wynajęcia. Tramwajowa u dozorcy w godz. 11-14-ej.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta

DO WYNAJĘCIA piękne 4-pokojowe z kuchnią z wszystkimi wygodami, zaraz, 4 i 5 pokoi z kuchnią od 10-12 dziennika. Wiadomość: Nawrot 2 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem, wynajęcia, Piotrkowska 93, m. 14.

ŁADNY, duży pokój do wynajęcia, wygodny, telefon, Zwirki 8, m. 14-1-e piętro.

POSZUKIWANE 2-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w cenie nie wyżej 1 piętra. Wiadomość: Narutowicza 142-55 w godz. 2-4 i 9-10 wiecz.

Posady

PIERWSZORZĘDNA kucharka z dwoma świadectwami poszukuje. Zgłosić się: Piotrkowska 211, Telefon 242-24.

POTRZEBNA manikurzystka. Wiadomość: Zwirki 27, Zakład fryzjerski tel. 167-24.

Rozmaitości

DRÓBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem ziętnością zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać okazjonalnie, 6) dostać pracownika — niechaj wyszukać pracownika — niechaj drobne ogłoszenie do „Republiki”

ZAKŁAD fotograficzny L. Łaski, ul. menhofa 29, filia Al. Kości. 22. Wykonujemy wszelkie zdjęcia jak również paszportów krajowych i powoływania, kopowanie i powielanie. Ceny niskie, wykonanie szybkie.

ZGUBIONO weksel zł. 40.— z dnia 1937 r., zlecenie L. Guterman, stawca M. Princ, Łódź, Pl. Dąbrowskiego 1. Weksel unieważniamy. Guterman.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie nauki. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 167-24 w godzinach 2-3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej i klavierskiej w Konserwatorium i w Szkole Muzycznej. G. Hurwicz - Szyllertowa 1-1-go Maja 9, m. 6.

Uzdrowiska

JURATA. Pensjonat „Baltic” przy ul. Szabryńskiej — czynny. Komfortowo i w cenie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto F. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 68-438.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględnione o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Omyłki, błędy treści co pierwszej. — Omyłki, błędy zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.